

Wydanie Cyfrowe

hificlass.

Numer 8/2025

& HOME CINEMA

Wharfedale Super Linton

Udoskonalona wersja
bestsellerowych monitorów



LAiV Harmony HP2A



STAX SRS-X1000



Ruark Audio R610





Harbeth

Dystrybutor
produktów
marki Harbeth
w Polsce



+48 22 586 32 70 | www.soundclub.pl



Drodzy Czytelnicy



Jest środek okresu wakacyjnego, a my jak zwykle meldujemy się z nowym numerem naszego miesięcznika. Rzecz jasna jest on nieco mniej obszerny niż zwykle,

ale w przeciwieństwie do innych branżowych periodyków nie łączymy numeru lipcowego z sierpniowym.

Wakacje mają swoje prawa i jest to czas sprzyjający wyjazdom, więc i nam również udało się odwiedzić kilka salonów audio-video w innych miastach niż nasza redakcja. Jednym z nich był katowicki RCM, gdzie w miłej atmosferze mieliśmy okazję posłuchać wielu gatunków muzyki z różnych nośników w tym z taśm magnetofonowych. W tym wydaniu znajdziecie relację z tego ciekawego wydarzenia, a także kilka recenzji różnego typu urządzeń audio. Przetestowaliśmy dla Was m.in. udoskonaloną wersję bestsellerowych monitorów Wharfedale Linton, przedwzmacniacz prężnie rozwijającej się marki LAiV model Harmony HP2A, niedrogi wzmacniacz WiiM Vibelink AMP, znakomite słuchawki elektrostatyczne STAX SRS-X1000, flagowe kolumny niemieckiej marki Phonar Veritas P9.2 Next SE. Miłej lektury.

Marek Suchocki

NAWIGACJA

W zależności od posiadanego urządzenia sterowanie odbywa się za pomocą myszki lub/i kursorów (komputery) lub za pomocą gestów (tablety i smartfony).



Naciskamy ekran i przesuwamy palec w lewo lub prawo lub góra/dół - poruszamy się między stronami wydania.

Analogicznie używamy kursorów lub wskaźnika myszki w neutralnym polu.



Jedno kliknięcie aktywuje [linki](#) do stron WWW.



Na pierwszej stronie głównych artykułów, w lewym górnym rogu, znajduje się ikonka szybkiego powrotu do spisu treści wydania.

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN



EKSPERCI DOBREGO BRZMIENIA

MUZYCZNY LUKSUS
NA WYCIĄGNIĘCIE DŁONI



Od 30 lat doradzamy miłośnikom muzyki i sztuki filmowej, jak stworzyć ich wymarzone systemy audiowizualne. Nasi pracownicy dysponują wiedzą i doświadczeniem, które pozwalają dobrać poszczególne elementy zestawu tak, aby dźwięk i obraz były w pełni satysfakcjonujące. W każdym salonie znajdują się multimedialne sale odsłuchowe, bo na pierwszym miejscu zawsze stawiamy zadowolenie naszych klientów – zarówno z dźwięku, jak i z obrazu.

30^{lat}
TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

SALONÓW
21
W POLSCE



PRZEDSTAWIAMY

Z wizytą w RCM Audio

TEST

LAiV Harmony HP2A

Ruark Audio R610

WiiM Vibelink AMP

Phonar Veritas P9.2 Next SE

Wharfedale Super Linton

Paradigm Defiance V12

STAX SRS-X1000

JBL Tune 520C USB-C

MEE Audio Party SPKR XL

hificlass.

Wydawca

Computer Graphics Studio
04-212 Warszawa, ul. Gorzelnicza 7
gsm 517 199 497
www.hfc.com.pl

Redakcja

Red nacz.
Marek Suchocki
msuchocki@cgs.com.pl

Z-ca red nacz.
Dariusz Kazik
dkazik@cgs.com.pl

Arkadiusz Ogrodnik
Marcin Gałuszka

Marek Dyba
Krzysztof Kalinkowski

Redakcja techniczna

Andrzej Suchocki
andy@cgs.com.pl

Marcin Jaśkaczek
jasio@cgs.com.pl

Dział reklamy
Maria Stankiewicz
mtrzcinska@cgs.com.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część pisma, teksty, ilustracje, znaki graficzne, nie mogą być kopiowane i reprodukowane w jakiegokolwiek formie.



Upgra

zakazuje

UNISON
RESEARCH

Lampowa perfekcja

Pia

021

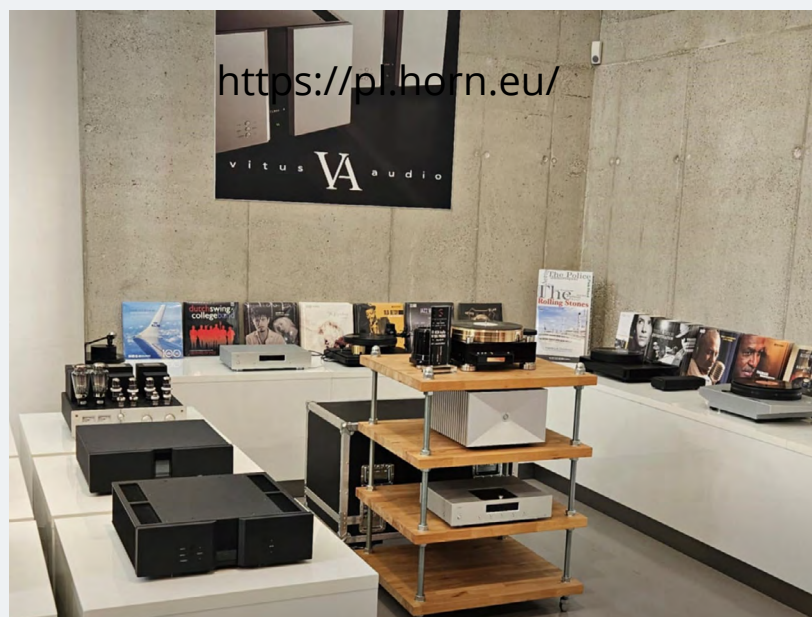
250 filmów
Recenzje
Poradniki
Prezentacje

 **PRZEDSTAWIAMY** Z WIZYTĄ W RCM AUDIO

Z wizytą w RCM Audio

Odwiedzając salon firmowy RCM Audio w Katowicach trzeba być przygotowanym na ponadprzeciętne doznania muzyczne

Wakacje to dobry czas, aby ruszyć swoje cztery litery zza biurka i odwiedzić znanych nam dystrybutorów i producentów sprzętu audio, w różnych miejscach Polski. Zazwyczaj coroczna wystawa Audio Video Show jest dobrą okazją do takich spotkań i zapoznania się z nowościami w ofercie poszczególnych firm. Natomiast zawsze zostaje niedosyt, że za krótko, bo presja czasowa jest olbrzymia, a i tłumnie odwiedzający wystawę melomani, też mają swoje oczekiwania. W tej sytuacji najrozsądniejsze są odwiedziny po zakończeniu AVS i takie spotkania mają oczywiście miejsce dość często, zwłaszcza jeśli dana firma ma siedzibę w Warszawie i okolicach. Gorzej gdy dzieli nas odległość kilkuset kilometrów, a tak jest chociażby w przypadku RCM z Katowic. Oczywiście nie tylko odległość ma znaczenie, ważne jest też zgranie terminów. Na szczęście tym razem wszystko udało się dograć i pewnego lipcowego dnia zawitaliśmy do pięknej, przestronnej siedziby firmy z okazałą salą wystawową. W przeciwieństwie do zdecydowanej



większości salonów audio-wideo nie ma tu ścisku, a zgromadzony tam sprzęt nie jest poutykany w wielopiętrowych regałach. W RCM-ie jest przestronnie, jasno i wręcz sterylne. Mimo dużej ilości sprzętu, jest on znakomicie wyeksponowany - do większości jest zapewniony dostęp z każdej strony. Sala jest wysoka, a przez wielkie okna wpada mnóstwo światła, co jeszcze bardziej potęguje wrażenie przestrzenności i rozmachu. Ale nie zawsze tak było, bo jest to stosunkowo nowa siedziba firmy, która z założenia powstała jako ekskluzywny salon. Dlatego wszystko jest tak znakomicie



przemyślane i wykonane. Jedną ze ścian zdobi wielki plakat powstały z fotografii (po odpowiedniej modyfikacji) przedstawiający perkusistę - jak się później dowiedzieliśmy to Tomasz Zeliszewski z Budki Suflera, a zdjęcie wykonał osobiście właściciel RCM-u, gdyż fotografia jest jego kolejną pasją, po muzyce.

Oprócz sali wystawowej jest także całkiem duża sala odsłuchowa znakomicie przygotowana pod względem akustyki. Tam też nie ma ścisku i nadmiernego nagromadzenia sprzętu np. trzech par kolumn rozstawionych po kątach, czy

^ kilku wzmacniaczy, które nie są używane w danym czasie, a to jest na porządku dziennym w większości salonów A/V i nie będę tego krył, także w naszej redakcyjnej sali odsłuchowej. Nic dziwnego, że siedziba firmy napawa dumą jego właściciela, bo trudno w Polsce znaleźć drugie takie miejsce. Już chociażby z tego powodu będąc w Katowicach warto odwiedzić RCM. Na wszelki wypadek, dla tych wszystkich, którzy nie słyszeli dotychczas o tej firmie, kilka istotnych informacji. Otóż, RCM zajmująca się dystrybucją i sprzedażą sprzętu audio wysokiej klasy. Zapewnia także fachową pomoc w doborze poszczególnych elementów systemu muzycznego wraz z akcesoriami, ale także w aranżacji



pomieszczeń. Ponadto równolegle rozwija swoją produkcję high-endowego sprzętu audio - przedwzmacniacze gramofonowe pod własną marką „RCM Audio”.

Firma funkcjonuje od 1990 roku, a jej właściciel Roger Adamek ma olbrzymią wiedzę i doświadczenie za zakresu audio, ale co ważne jest pasjonatem muzyki i dźwięku najwyższej próby. To z kolei wpłynęło na fakt, że oferta dystrybucyjna RCM jest starannie dobrana, a składają się na nią znamienite marki, o których właściciel wie praktycznie wszystko i utrzymuje świetny kontakt z szefostwem tych firm. Tradycją stało się zapraszanie ich do Polski na Audio Video Show, jak również inne eventy organizowane okazjonalnie



przez RCM. Dzięki temu mieliśmy okazję poznać i porozmawiać m.in. z dr. Rolandem Gauderem stojącym na czele Gauder Akustik (wcześniej znanej pod nazwą Isophon Acoustic), Rumenem Atarskim założycielem Thrax Audio i Hansem-Ole Vitusem reprezentującym Vitus Audio. Oprócz tych wymienionych marek w ofercie RCM jest jeszcze wiele innych m.in: SME, C.E.C., TechDas, Kuzma, Furutech, Dynavector, My Sonic Lab, Miyajima Laboratory.

Czy słyszeliście kiedyś takie stwierdzenie, że Katowice są stolicą analogu? Wszystko się zgadza, bo faktycznie oferta RCM-u to w większości produkty analogowe, a sam właściciel jest pasjonatem brzmienia urządzeń tego typu. Oprócz dystrybucji wielu zacnych marek gramofonowych, w tym wkładek i ramion, sam jest posiadaczem profesjonalnych magnetofonów i sporej kolekcji taśm, w tym wielu unikatowych egzemplarzy - o czym mogliśmy się przekonać osobiście.

Niemal natychmiast po przybyciu na miejsce zostaliśmy zaproszeni do sali odsłuchowej, gdzie ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że w miejscu „dyżurnych” zazwyczaj kolumn niemieckiego Gauder Akustik stały inne... Okazało się, że

v

14 salonów w całej Polsce

Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

^ właściciel RCM-u rozważa dystrybucję kolejnej marki, więc jest to model pokazowy wypożyczony na kilka dni, celem przetestowania go. Niestety z uwagi na tajemnicę handlową, nie możemy zdradzić więcej szczegółów, po za tym, że są to kolumny z wysokiej półki (jakżeby inaczej!).

Pozostała część toru to klasyczne w przypadku RCM-u urządzenia, a więc Vitus Audio, SME, RCM Audio i niespodzianka w postaci magnetofonów szpulowych, które pojawiły się nieoczekiwanie w dalszej części odsłuchów.

Nasz gospodarz zaserwował nam fascynującą podróż po różnych gatunkach muzycznych, na różnorodnym sprzęcie i z użyciem różnych formatów zapisu dźwięku. Bogaty zbiór płyt winylowych i CD zaskakuje nie tyle ilością, co niebywałym rozrzutem stylistycznym. Począwszy od bijących rekordy sprzedaży albumów popularnych wykonawców jak Depeche Mode, Dire Straits, Deep Purple, Pink Floyd, Genesis, poprzez muzykę klasyczną i filmową, jazz i niszowe, okazjonalne wydawnictwa. Sporym zaskoczeniem był fakt, że tzw. audiofilskich płyt było mało, ale jak powiedział nam gospodarz tego spotkania - nie sztuką jest osiągnięcie dobrego brzmienia ze specjalnie



przygotowanych do tego audiofilskich nagrań, gdyż prawdziwą jakość sprzętu audio można ocenić słuchając „normalnej” muzyki, takiej której lubimy słuchać. I trudno się z tym nie zgodzić, gdyż to właśnie muzyka jest w tym najważniejsza, a słuchanie jej na sprzęcie wysokiej jakości, czyli zapewniającym dobre granie, wzmacnia tylko przyjemność z jej słuchania.

Co ciekawe podczas rozmów o sprzęcie w przerwach między kolejnymi sesjami odsłuchowymi, dowiedzieliśmy się, że nie dość tego, iż właściciel zaleca słuchanie „normalnych” nagrań to jeszcze nie stosuje w swojej sali odsłuchowej „wyczynowych” kabli audio, ani wkładek gramofonowych za miliony. W większości



są to podstawowe modele w ofercie poszczególnych producentów. Ma grać przede wszystkim sprzęt, a nie „dodatki”, bo te w przyszłości, jeśli zajdzie potrzeba, klient może sobie wymienić na modele wyższej klasy. Natomiast jeśli chodzi o preferencje dźwiękowe, to w RCM-ie stawia się na przestrzenność, brzmienia, dużą scenę dźwiękową i swobodę grania. Bardzo dokładne ustawienie kolumn ze szczególnym naciskiem na zachowanie równej wysokości głośników względem siebie – jest to bardzo istotne zwłaszcza, gdy kolumny zaopatrzone są w kolce. Pomocna w tym jest samopoziomująca się poziomica laserowa, a każdy milimetr robi różnicę.



Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN





Przed wizytą w siedzibie RCM-u byłem przekonany, że będzie to po prostu standardowe spotkanie podczas, którego dystrybutor będzie zachwalał swój sprzęt przedstawiając jego najważniejsze cechy i przekonywał, że bije na głowę konkurencyjne produkty z porównywalnej półki cenowej. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo tak zazwyczaj przebiegają tego typu wizyty. Oczywiście muzyka jest także obecna, ale pełni ona rolę drugorzędną, bo wszystko kręci się wokół sprzętu. Natomiast to spotkanie miało zupełnie inny przebieg, bo to muzyka była na pierwszym miejscu! Właściciel firmy przygotował dla nas znakomitą ucztę muzyczną sam świetnie się przy tym bawiąc - podrygiwał i podśpiewywał sobie, rzucając czasami okiem w naszą stronę, żeby przekonać się jakie wrażenie wywołuje każda kolejna płyta. W ekspresowym tempie zmieniał płyty – cedeki na przemian z winylami, a z czasem także taśmy magnetofonowe. Rozrzut stylistyczny był olbrzymi, bo jak wspomniałem wcześniej, klasyka rocka przeplatana była muzyką filmową, musicalową. Zamiast audiofilskiego plumkania nieoczekiwanie pojawiały się nagrania zupełnie nieznanymi niszowymi artystów, ale także piosenki

KONTAKT

RCM s.c.
40-288 Katowice
tel. 32 / 206 40 16
+48 608 406 404
<https://www.rcm.com.pl/>



powstałe na potrzeby animacji dla dzieci np. „Bolek i Lolek”.

Po słowach naszego gospodarza - „skoro jesteście na Śląsku, to musicie posłuchać tego! - z głośników poleciały utwory zespołu Oberschlesien. A kiedy w sali odsłuchowej pojawiły się magnetofony, muzykę poprzedziły słowa - „a teraz usłyszycie prawdę, przez tyle lat byliśmy okłamywani, bo naprawdę brzmi to tak... - i wówczas usłyszeliśmy jeden z najbardziej znanych riffów w historii rocka rozpoczynający utwór „Whole Lotta Love” zespołu Led Zeppelin. To wręcz nieprawdopodobne, jak to zabrzmiało z taśmy. Ależ dynamika, rozdzielczość i energia! To po prostu rewelacja. Przypomniałem sobie słowa Roberta Planta, który jako jeden z pierwszych krytykował brzmienie z płyt CD, twierdząc że „okradają muzykę z dźwięków”, w porównaniu do płyt winylowych. A teraz jeszcze była okazja przekonać się jak duża różnica jest między czarną płytą a taśmą magnetofonową.



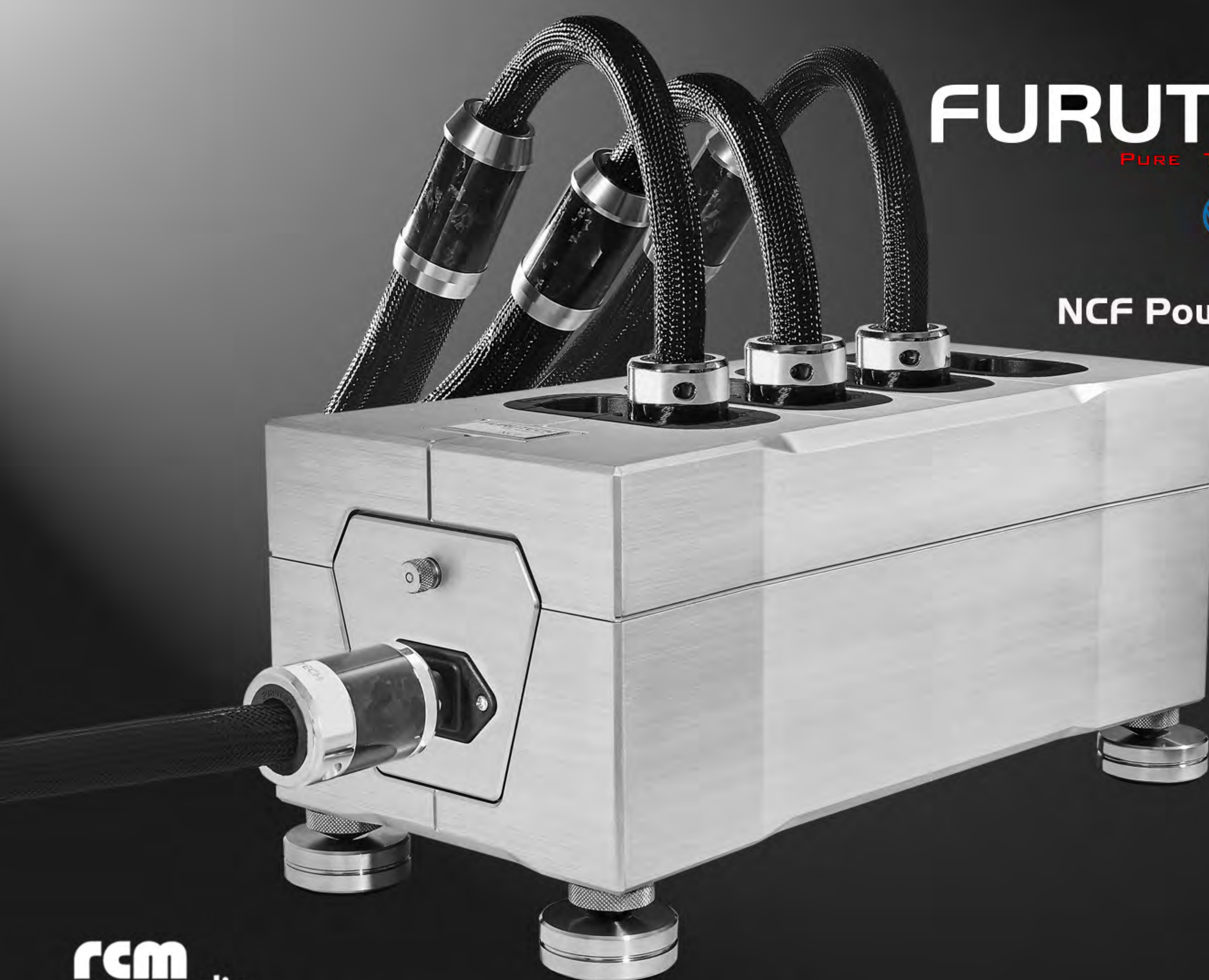
Wizyta w RCM-ie okazała się być bardzo ciekawym doświadczeniem i przede wszystkim wyrwaniem z codziennej rutyny. Wiele osób zazdrości nam, że mamy możliwość obcowania z wieloma, często bardzo drogimi urządzeniami audio i cieszyć się nimi. Zgoda, ale jest i druga strona medalu - my tego sprzętu słuchamy zazwyczaj „z obowiązku”, a więc puszczaamy tę samą playlistę, żeby porównać, jak wypada dany fragment na jednym sprzęcie, a jak na innym. Ostatnio złapałem się na tym, że nie pamiętam kiedy ostatni raz znalazłem czas na posłuchanie muzyki tylko dla przyjemności, bez konieczności analizowania jakości dźwięku i zastanawiania się, czy jakbym zmienił ten kabelek na tamten, to będzie lepiej. Natomiast wizyta w RCM-ie pozwoliła mi złapać odpowiedni dystans i przypomnieć sobie, że to muzyka jest najważniejsza w naszym hobby, a dobry jakościowo sprzęt jest narzędziem pomagającym czerpać możliwie najwięcej przyjemności z jej słuchania. I tego się trzymajmy!

Marek Suchocki

FURUTECH
PURE TRANSMISSION

ENCF[®]

NCF Power Vault



rcm
audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL



ELARGO
FAMILY



rcm
audio

Katowice ul. Czarnieckiego 17 www.rcm.com.pl tel. 32/206-40-16

SM-025

SIGNATURE MONAURAL POWER AMPLIFIER



VITUS AUDIO

FOREVER NOW



rcm
audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

LAiV Harmony HP2A

TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



LAiV

HARMONY



DETALE

PRODUKT

LAiV Harmony HP2A

RODZAJ

Przedwzmacniacz
stereo

CENA

13.499 zł

WAGA

4,6kg

WYMIARY

(SxWxG)
255x75x250mm

DYSTRYBUCJA

Instal Audio

www.instalaudio.pl

Założona w Singapurze marka LAiV konsekwentnie powiększa swój katalog. W ubiegłym miesiącu miałem przyjemność testować niedrogi, świetnie brzmiący przetwornik cyfrowo-analogowy Harmony uDAC stanowiący oszczędniejszą wersję hi-endowego i zdecydowanie bardziej rozbudowanego Harmony DAC. W ofercie pojawił się także wzmacniacz GaNM w postaci monobloków wyposażonych w wejścia XLR. Zatem bazując na proponowanych przez LAiV komponentach można stworzyć mniej lub bardziej rozbudowane zestawienia stereo.

Nieodzownym elementem każdego dzielonego systemu jest przedwzmacniacz, a ten w katalogu LAiV występuje pod nazwą HP2A. Urządzenie jest wyjątkowo

Młoda marka LAiV znów pozytywnie zaskakuje nowym przedwzmacniaczem Harmony HP2A o przemyślanej i starannie zaprojektowanej konstrukcji

dopracowane, umożliwiające jednocześnie pracę w zestawieniu stereofonicznym w postaci wysokiej klasy wzmacniacza słuchawkowego. Najważniejszy jest jednak fakt, że HP2A jest absolutnie purystyczną konstrukcją, wyposażoną w stopień pracujący

^ w klasie A oraz w pełni zbalansowany tor sygnałowy, co ma niebagatelny wpływ na jakość dźwięku. Przyjrzyjmy się bliżej temu urządzeniu.

Budowa

Chassis HP2A jest w całości wykonane z aluminiowego bloku frezowanego z wielką dokładnością przez frezarkę CNC. Jedynym elementem, który nie jest integralną częścią owego bloku jest dolna pokrywa po zdemontowaniu której dostaniemy się do



wnętrza urządzenia. A w środku znajdziemy same perełki – wysokiej klasy podzespoły i modułową konstrukcję poszczególnych sekcji opartą tylko i wyłącznie na elementach dyskretnych. Uwagę zwraca duży transformator toroidalny wchodzący w skład mocno rozbudowanego układu zasilającego. Trafo dostarcza prąd do wielu niezależnych sekcji zasilających kluczowe obwody przedwzmacniacza. Ciekawie prezentuje się również sekcja sygnałowa, bazująca na w pełni zbalansowanym układzie pracującym w klasie A. Z tego też względu HP2A może przyjąć sygnał ze źródła wyłącznie z wejść XLR, ale można

go już z samego przedwzmacniacza wypuścić zarówno za pośrednictwem wyjść XLR, jak i RCA. Zatem sygnał możemy doprowadzać do dowolnych końcówek mocy czy też wzmacniaczy zintegrowanych posiadających wejścia bezpośrednie RCA do stopni końcowych, tak ja ma to miejsce w przypadku japońskiej integry Accuphase E-270 z którą podczas testu HP2A współpracował.

W przypadku HP2A zastosowano kilka unikalnych technologii, przykładowo układ regulacji głośności oparty na wysokiej klasy tłumiku LAiV PMDR skonstruowanym na bazie drabinki rezystorowej składającej

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Zakres częstotliwości: 15Hz-80kHz (+/-3dB) Preamp; 10Hz-80kHz (+/-3dB) wzmacniacz słuchawkowy
- Zniekształcenia THD+N: 0,005% Preamp; 0,01% wzmacniacz słuchawkowy
- Przesłuch Preamp: $\leq -120\text{dB}$ (zbalansowany); $\leq -100\text{dB}$ (Single Ended)
- Przesłuch wzmacniacz słuchawkowy: $\leq -120\text{dB}$ (zbalansowany); $\leq -100\text{dB}$ (Single Ended)
- Stosunek sygnału do szumu (SNR) Preamp: $\geq 125\text{dB}$ (zbalansowany); $\geq 110\text{dB}$ (Single Ended)
- Stosunek sygnału do szumu (SNR) wzmacniacz słuchawkowy: $\geq 100\text{dB}$ (zbalansowany); $\geq 65\text{dB}$ (single-ended)
- Wysokiej klasy 60-stopniowy tłumik PMDR (1dB stopień) sterowany mikroprocesorem
- Wzmocnienie: 0dB (Preamp); 13.7dB (zbalansowane wyjście słuchawkowe); 7.7dB (niezbalansowane wyjście słuchawkowe)
- Prawdziwie zbalansowany dyskretny przedwzmacniacz klasy A z buforem
- Prawdziwie zbalansowany wzmacniacz słuchawkowy z zastrzeżonym dyskretnym układem wykorzystującym MOSFET EXICON
- Podwójny 1.5-calowy monochromatyczny wyświetlacz OLED
- Sterowanie: Pilot zdalnego sterowania lub przyciski na panelu przednim
- Wejścia analogowe: XLR
- Wyjścia analogowe: 1 x XLR, 1 x RCA
- Zużycie energii: 0.5W (tryb czuwania); 8.0W (Preamp); 23W (wzmacniacz słuchawkowy)
- Wersje kolorystyczne: czarna, srebrna

się z wyselekcjonowanych rezystorów sterowanych za pośrednictwem mikroprocesora. Układy te są niezależne dla lewego i prawego kanału zgodnie z ideą zbalansowanej topologii układu dla całego przedwzmacniacza. Regulacja głośności odbywa się niezwykle precyzyjnie z niespotykaną wręcz dokładnością i zachowaniem idealnych proporcji względem obydwu kanałów. Stopień wzmacniający wyróżnia się zastrzeżonym przez LAiV układem z czterema tranzystorami MOSFET Exicon przytwierdzonymi do specjalnie zaprojektowanego radiatora, którego złote eleganckie kratki wentylacyjne widać zarówno od spodu, jak i od góry obudowy. Z kolei wzmacniacz słuchawkowy oparto na konstrukcji klasy AB zdolnej obsłużyć, według zapewnień producenta, najbardziej wymagające słuchawki. O dużej dbałości producenta odnośnie do sekcji wzmacniacza słuchawkowego może świadczyć chociażby fakt, że w obszarze przedniego panelu znajdziemy aż trzy różne wyjścia słuchawkowe. Zbalansowane 4,4mm, niezbalansowane 6,35mm oraz kolejne zbalansowane w formie gniazda XLR 4. Regulacją głośności steruje się za pomocą pilota lub masywnego wielofunkcyjnego pokrętła znajdującego się w prawym górnym rogu chassis. Uwagę zwraca również podwójny układ wyświetlaczy z matrycą OLED znany chociażby z Harmony DAC.

Jakość dźwięku

LAiV HP2A oferuje dźwięk o iście analogowej estetyce, a zarazem jest



urządzeniem niezwykle szczegółowym, wręcz takim, przed którym żadna, nawet najsubtelniejsza informacja w muzyce się nie ukryje. Ten przedwzmacniacz cechuje się brzmieniem transparentnym i niezwykle otwartym w średnicy. Z kolei w zakresie wysokotonowym jest nad wyraz napowietrzony i wspartym konturowym, pełnym informacji basem o zasięgu adekwatnym do materiału muzycznego.

Podczas testu sygnał do HP2A doprowadzany był z odtwarzacza Ayon CD-10II poprzez złącza XLR, natomiast sygnał wyjściowy z HP2A został wypuszczony do wejść na końcówkę mocy do wzmacniacza Accuphase E-270. LAiV w tym zestawieniu uwidocznili olbrzymi potencjał, wyraźnie pokazując ewolucję brzmienia w kierunku poprawy praktycznie każdego aspektu.

Moją szczególną uwagę już od pierwszych chwil odsłuchu zwróciła fenomenalna wręcz dynamika HP2A. Muzyka, która i tak już przez bazowy system odtwarzana była na więcej niż zadowalającym poziomie, została ożywiona



jak nigdy wcześniej! Energia zarówno tych dużych dźwięków przy skokach dynamiki na poziomie makro, jak i drobnych szczegółów w skali mikro została przekazana zjawiskowo. LAiV nadaje muzyce nieprzeciętnej witalności, prezentując każdy dźwięk z wielką dbałością o najmniejsze akcenty i doskonałe wybrzmienia.

Płyta „Amarok” Mike’a Oldfielda, którą bardzo często odpalam podczas testów zabrzmiała zjawiskowo z precyzyjnie wymierzonym atakiem dużych,

blyskawicznie narastających dźwięków oraz z fenomenalnie odwzorowaną energią mikro dźwięków. Również stereo nie pozostawiało złudzeń, iż mamy do czynienia z wyjątkowo dopracowanym przedwzmacniaczem. Scena dźwiękowa powiększyła się, a zarazem zagęściła od ilości poszczególnych dźwięków, których obecność w tle nie zawsze była taka oczywista w przypadku innego sprzętu. Tym razem jednak wszystko było podane jak na tacy, bo oprócz

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Instal Audio

www.instalaudio.pl

Firma Instal Audio prowadzona jest przez Andrzeja Trzmielewskiego w Koninie. Instal Audio oferuje wysokiej jakości sprzętu audio, a ponadto świadczy usługi w zakresie doradztwa, projektowania i montażu instalacji stereo i kina domowego. Firma ma ponad 10 lat doświadczenia w branży Audio, dzięki czemu oferowane usługi spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Instal Audio jest również dystrybutorem takich marek jak Ricable, Rosso Fiorentino, EverSolo, LAiV, ViaBlue, Proson.

imponującej obszerności i szczegółowości w pokazywaniu obrazu stereo, doszła jeszcze imponująca wieloplanowość sceny dźwiękowej.

Bardzo pozytywne wrażenie wywołały również bas o znakomitej kontroli i czytelności oraz pełna informacja i kipiąca od barw średnica. W przypadku średnich tonów moją uwagę zwróciła tranzystorowa rozdzielczość i dynamika a zarazem lampowa słodycz, subtelne ciepło i analogowa gęstość bez cienia zniekształceń. Muzyka płynie niezaburzonym strumieniem, mieniąc się do tego pełną paletą barw i co ciekawe, z plastyką godną prawdziwego analogu.

Z kolei zjawiskowa rozdzielczość z jaką operuje HP2A w pełnym paśmie, ze szczególnym naciskiem na wysokie tony, wynika ze zdolności tego urządzenia do przekazywania najsubtelniejszych informacji i zmian w mikrodynamice, a nie jak to zwykle bywa ze złudnego „dopalenia” informacji poprzez manipulację równowagą tonalną przesuniętą w górne rejestry.

Po wielogodzinnych odsłuchach tego sprzętu mogę powiedzieć, że czystość wysokich tonów i ich transparentność stoją bezsprzecznie na poziomie konstrukcji hi-endowych, więc jego cenę należy uznać jako okazję.

Podsumowanie

Singapurski LAiV na przykładzie Harmony HP2A, jak i innych komponentów audio pokazał, że od chwili powstania, działa stanowczo i bezkompromisowo,

dostarczając na rynek urządzenia cechujące się nie tylko wybitnym stosunkiem jakości do ceny, ale przede wszystkim brzmiących na niewiarygodnym poziomie!

LAiV deklasuje konkurencję zarówno w zbliżonym, jak i wyższym zakresie cenowym, oferując przedwzmacniacz zdolny wycisnąć niemal z każdego systemu stereo ostatnie soki i sprawić, że dalszy tor analogowy będzie brzmiał lepiej niemal pod każdym względem. Powtórzę zatem, że mamy do czynienia z urządzeniem hi-endowym urządzenie w okazyjnej cenie!

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Brzmienie oparte na analogowej estetyce wsparte ogromną ilością perfekcyjnie sortowanych informacji. Namacalne, precyzyjne i obszerne stereo, doskonała dynamika oraz kontrola w pełnym paśmie częstotliwości

MINUSY: Nie stwierdzono

OGÓŁEM: HP2A stanowi godną rozważenia propozycję dla osób chcących poprawić brzmienie dzielonego systemu w każdym aspekcie – jest to absolutnie hi-endowa konstrukcja zdolna wynieść dźwięk na wyżyny niemal każdego stereofonicznego systemu

OCENA OGÓLNA



EVO 100

EVO 200

audiofast
DYSTRYBUTOR SPRZĘTU AUDIO



LAMPOWE WZMACNIACZE ZINTEGROWANE EVOLUTION

 PrimaLuna®

Coraz bardziej odchodzę od dźwięku wyczynowego i krojonego żyłką, w stronę klimatów, jakie tworzy PrimaLuna. A właściwie nie tworzy, tylko przekazuje emocje i atmosferę nagrań. Zachęca, by zwolnić tempo, wydyszyć się i posłuchać dobrego jazzu, kwartetu smyczkowego bądź legend bluesa. Tego nam właśnie potrzeba w niespokojnych czasach.

”

- SR -

SOUNDREBELS



EVO 400



Ruark Audio R610

TEST

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Ruark Audio R610

RODZAJ

System all-in-one

CENA

6.490zł

WAGA

4,2kg

WYMIARY

(SxWxG)

300x95x275mm

DYSTRYBUCJA

Audio Center Poland

www.audiocenter.pl

W świecie audio, gdzie równie często można spotkać zarówno minimalizm, jak i technologiczny chaos, niedawno pojawiło się urządzenie, które zdaje się mrugać porozumiewawczo do klasycznych systemów stereo z lat 70. XX wieku – ale z całym bagażem współczesnych udogodnień. R610 marki Ruark Audio jest – nie licząc „odtwarzacza” R-CD100 – najmniejszym przedstawicielem serii 100, którego producent umieścił w katalogu pomiędzy systemem

Ruark Audio R610 to elegancki „strumieniowiec”, który na pierwszym miejscu stawia funkcjonalność oraz gładkie, wciągające brzmienie

zintegrowanym R410 a okazańszą konsolą R810 (oba z wbudowanymi głośnikami), oferując swoisty złoty środek pod względem gabarytów i możliwości. Można powiedzieć, że ta „konsola muzyczna” (jak nazywa ją Ruark) nie próbuje udawać, że pochodzi z innej

epoki, ale z elegancją włącza jej najlepsze cechy do dzisiejszego, cyfrowego świata. Jej misja? Przypomnieć, że słuchanie muzyki to przede wszystkim czysta przyjemność, a nie walka z kablami i interfejsami. Z takim podejściem i wszechstronnością łączności (od AirPlay po DAB+) trudno się nie zgodzić. Zwłaszcza że R610 wygląda tak, że nie musi się chować w kącie. Retro? Owszem, ale bez konieczności noszenia „dzwonów”.

Budowa

Pierwsze wrażenie przy spotkaniu z R610 to solidność połączona z wyraźnie

designerskim zacięciem. Nie jest to kolejna czarna skrzyneczka. Do wyboru mamy dwie różne estetyki: elegancki fornirowany orzech o ciepłym wykończeniu, ozdobiony subtelnymi listewkami z prawdziwego orzecha włoskiego, lub nowocześniejszą, satynowaną wersję w kolorze Charcoal (węgiel drzewny), gdzie głęboki grafit obudowy kontrastuje z ciepłym drewnem orzechowych listewek frontowych. Obie wersje prezentują się wyjątkowo, nadając urządzeniu status obiektu, który chce się wyeksponować, a nie ukryć. Wymiary (95mm wysokości, 300mm szerokości,



280mm głębokości bez wystających elementów sterujących) plasują R610 właśnie w tej komfortowej średniej strefie serii – urządzenie nie przytłacza, ale daje znać o swojej obecności. Waży przy tym rozsądne 4,1kg, co świadczy o użyciu solidnych materiałów, acz bez zbędnego obciążania półki.

Otwarcie tej estetycznie wykonanej obudowy odsłoni równie staranne podejście do układu elektronicznego. Jego sercem jest nowoczesny zasilacz impulsowy, który nie tylko efektywnie zarządza energią (pobór zaledwie 2W w trybie gotowości, 8W w trybie jałowym), ale przede wszystkim dostarcza stabilne i „czyste” napięcie dla krytycznych elementów, w tym najnowszej generacji wzmacniaczy klasy D. Każdy kanał dysponuje nominalną mocą 75W przy obciążeniu 4Ω, co przekłada się na energię potrzebną do napędzenia z nawiązką większości głośników półkowych/podstawkowych (nie bez powodu producent przygotował dedykowane

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Wzmacniacz: w klasie D o mocy 75W przy 4Ω/kanał
- Wejścia: liniowe RCA (do 2,3 Vrms), gramofonowe ze stopniem wzmocnienia gramofonowego MM (8mV maks.), optyczne TOSLINK do 24-bit i 96kHz, USB 2.0 typu C (FAT, FAT32, exFAT, NTFS, ext2/3/4, 5W maks.), HDMI ARC/eARC
- Bluetooth 5.1 (aptX HD, SBC, AAC, BLE, A2DP)
- Sieć: Ethernet RJ45 10/100 Mbps; Wi-Fi 802.11 a/b/g/n/ac/ax, WPS2, WEP, WPA, WPA2
- Wyjście: mono RCA dla subwoofera
- Radio: radio internetowe DAB/DAB+/FM z RDS (87,5–108MHz)
- Obsługa Multiroom poprzez Apple AirPlay i Google Cast
- Strumieniowanie poprzez Apple AirPlay i Google Chromecast
- Usługi muzyczne: Spotify Connect, TIDAL Connect, Qobuz Connect
- Obsługiwane usługi muzyczne: Amazon Music, BBC Sounds, Deezer, Qobuz i inn.
- Kompatybilny z DLNA UPnP
- Odtwarzanie płyt CD za pośrednictwem zewnętrznego napędu CD USB (opcja)
- Obsługiwane formaty: MP3 do 48kHz, 320kb/s; AAC/AAC-LC/HE-AAC/HE-AAC v2 do 96kHz, 320kb/s; FLAC, AIFF, ALAC i WAV do 32-bit i 384kHz
- Zewnętrzna antena teleskopowa, złącze typu F 75Ω
- Zużycie energii 2W w trybie gotowości, 8W w trybie jałowym
- Sterowanie: kontroler RotoDial, pilot zdalnego sterowania RotoDial BT LE z możliwością ładowania (USB-C), aplikacje UPnP (np. Bubble UPnP, mconnect)
- Kolory obudowy: orzech włoski, satynowy węgiel drzewny

^ dla R610 kolumny Sabre-R – znakomite rozwiązanie dla tych, którzy szukają kompletnego, spójnego stylistycznie rozwiązania). Kluczowym elementem dla jakości dźwięku są przetworniki cyfrowo-analogowe Burr-Browna znane m.in. z niskich zniekształceń. Wspierają je specjalnie dobrane komponenty „klasy audio”. Producent obiecuje kontrolowany, dynamiczny i – co najważniejsze – naturalny dźwięk, który ma sprawić, że słuchanie muzyki będzie po prostu przyjemne.



Komfort użytkowania zaczyna się już od interakcji fizycznej. Nieodłącznym elementem DNA Ruarka od 2006 roku jest ikoniczne RotoDial – solidne, precyzyjnie wyważone pokrętki sterujące. W serii 100 zostało ono dodatkowo udoskonalone. Obrót pokrętki-encodera jest płynny i ma przyjemny, wyraźny opór dający poczucie kontroli. Otacza je osiem przycisków – oprócz głównego włącznika znalazły się tam m.in. menu ustawień, wybór źródła, lista zapisanych stacji/playlist czy powrót do poprzedniej pozycji menu. Takie połączenie tradycyjnego pokrętki z fizycznymi przyciskami jest intuicyjne i po prostu satysfakcjonujące w użyciu. Wszystkie działania użytkownika są potwierdzane na wyraźnym, 5-calowym kolorowym wyświetlaczu TFT o wysokim kontraście. To prawdziwe „okno” na świat muzyki – nie

„Ruark Audio R610 to nie tylko wzmacniacz strumieniowy, ale przede wszystkim przemyślana ‘konsola muzyczna’ w pełnym tego słowa znaczeniu”

tylko pokazuje niezbędne informacje (tryb, źródło, głośność), ale również wyświetla okładki albumów czy stacji radiowych z niezłą wyrazistością i szczegółowością, korzystnie wpływając na „doświadczenie wizualne”.

Na ergonomię składa się także doskonale przemyślany pilot zdalnego sterowania RM07, będący de facto mobilną wersją RotoDiala. Jest akumulatorowy, ładowany wygodnie przez USB-C (kabel

w zestawie). Co kluczowe, wykorzystuje łączność Bluetooth (v5.1), a to oznacza, że nie trzeba celować w konsolę – działa w zasięgu całego pomieszczenia, pozwalając wygodnie sterować wszystkimi funkcjami z kanapy. To drobiazg, który znacząco podnosi codzienny komfort. R610 jest też „inteligentny” pod kątem zarządzania energią – posiada automatyczny tryb gotowości i oszczędzania energii, dbając o środowisko i portfel użytkownika.

Funkcjonalność R610-ki to jej największy atut. Urządzenie jest prawdziwym „hubem” łączności. Dla miłośników radia oferuje szerokie spektrum: tuner internetowy z dostępem do tysięcy stacji, cyfrowe DAB/DAB+ oraz tradycyjny FM z RDS-em. Streamingowcy docenią bezpośrednią integrację poprzez Spotify Connect, TIDAL Connect, Qobuz Connect, Apple AirPlay 2 i Google Cast, zapewniającą najwyższą jakość strumieniowania bezpośrednio z aplikacji. Obsługa serwerów DLNA pozwala na dostęp do własnej biblioteki muzycznej zgromadzonej na dysku sieciowym/komputerze. Do fizycznych źródeł prowadzą różnorodne wejścia: liniowe RCA, optyczne TOSLINK (do 24-bit/192kHz), a nawet wejście gramofonowe MM ze zintegrowanym wysokiej jakości przedwzmacniaczem (z możliwością regulacji poziomu: -6, -3, 0, 3, 6dB). Wyjście RCA liniowe/o regulowanym poziomie (zatwierdzone w menu) oznacza dodatkową elastyczność – do R610 można podłączyć np. wzmacniacz mocy. Wejście USB typu

^ C (kompatybilne z pamięciami w formacie FAT, FAT32, exFAT, NTFS, ext2/3/4; 5W maks.) pozwala na odtwarzanie muzyki prosto z pendrive'a, aczkolwiek można do niego podłączyć także odtwarzacz R-CD100. Prawdziwym hitem dla osób łączących system audio z telewizorem jest wejście HDMI ARC/eARC – zapewnia ono prosty, jednokablowy sposób na przesyłanie dźwięku z telewizora do Ruarka.

Dla posiadaczy subwooferów przewidziano dedykowane, monofoniczne wyjście RCA. Aktualizacje firmware'u są bezproblemowe – odbywają się bezprzewodowo lub przez USB, zapewniając dostęp do nowych funkcji i poprawek. Interfejs użytkownika, dostępny w kilkunastu językach (w tym w polskim), jest przejrzysty i intuicyjny.

Na koniec warto wspomnieć o nietypowym, acz bardzo mile widzianym dodatku, tj. parze trzymetrowych kabli głośnikowych dołączonych do R160. Dzięki temu konfiguracja systemu jest szybsza i łatwiejsza. Kable w ładnym tekstylnym oplocie są zakończone wtykami bananowymi i sprawują się naprawdę dobrze.

Jakość brzmienia

Od pierwszego uruchomienia R160 uderza jego1 gładkie, przestronne i otwarte brzmienie. To efekt podkreślenia aspektów analitycznych oraz całkiem dobrej dynamiki – dzięki temu prezentacja obfituje w szczegóły, pozwalając wysokim tonom unosić się swobodnie w przestrzeni, a jednocześnie pewnie opiera się na solidnym basowym fundamencie.

Dolne rejestry mają niezłe uderzenie i zwinność, dzięki czemu rytm potrafi wciągnąć słuchacza w odtwarzane kompozycje. Nawet w ostrzejszych, bardziej agresywnych utworach rockowych brzmienie nigdy nie wpada w pułapkę nadmiernego odchudzenia czy nieprzyjemnej ostrości, zachowując pogodny charakter i odpowiednie dociążenie. Z kolei w delikatnych utworach akustycznych, gdzie kluczowa jest głębia i tekstura, wiolonczela czy fortepian zyskują namacalną pełnię i przestrzenność, budując warstwową, bogatą scenę dźwiękową. Ruark potrafi też zaskoczyć skalą, gdy w grę wchodzi utworów orkiestrowe – narastające crescendo niosą ze sobą autentyczną dramaturgię i ciężar, który potrafi poruszyć.

Testy objęły całkiem szeroki przekrój gatunków i epok – od nagrań muzyki klasycznej z lat 60., przez kultowego rocka lat 70., mocny grunge lat 90., po współczesny skompresowany pop i hip-hop. I to jedno trzeba przyznać: R160 radzi sobie z tym eklektycznym menu bez widocznego wysiłku. Dźwięki fortepianu płyną z naturalną swobodą, a jednocześnie słychać wyraźną intencję i siłę, gdy palce uderzają w klawisze. Gwałtowna energia hip-hopowych bitów jest przekazywana z werwą i „napędem”, który podrywa do działania. Głosy, niezależnie od stylu, prezentowane są z godną pochwałą klarownością i zaskakującą subtelnością w odtwarzaniu niuansów dynamicznych.

Kolejny plus to spójność brzmienia niezależnie od źródła. Wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy (MM) wykazuje



się przyzwoitą jakością – nie zawsze oczywistą w urządzeniach tej klasy. I choć bezlitośnie potrafi obnażyć bogatą historię zapisaną w trzaskach starych winyli, to z zadbanymi i nowymi płytami radzi sobie nadspodziewanie dobrze. Sam wzmacniacz okazuje się też wyrozumiałym „słuchaczem”: z równą troską i uwagą traktuje albumy w jakości hi-res strumieniowane z dysku sieciowego, jak i bardziej skompresowane pliki przesyłane przez Bluetooth ze smartfona. Nie próbuje na siłę ulepszać

kiepskich nagrań, ale też nie wytyka ich palcami – po prostu wiernie przekazuje to, co dostaje, pozwalając słuchaczowi

DYSTRYBUCJA W POLSCE



AC
AUDIO CENTER

www.audiocenter.pl

Audio Center Poland to firma dystrybuująca w Polsce produkty audio dla wymagających melomanów. W jej ofercie znajdują się przedstawiciele wyselekcjonowanej grupy marek dobranych pod kątem reputacji firmy, dźwięku, serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Firma dysponuje własnym w pełni wyposażonym serwisem. Siedziba Audio Center Poland mieści się w Krakowie, ale produkty z jej oferty można nabyć na terenie całej Polski, gdyż współpracuje z ok. 50 salonami w różnych miastach. W ofercie ma wiele uznanych marek, m.in. Monitor Audio, Cambridge Audio, Arcam, Moon, Roksan, Ruark Audio, Nordost, Wireworld, The Chord Company. Audio Center Poland zawdzięcza swój sukces zatrudnionym specjalistom oddanym swojej pracy i ciągle doskonalącym swój warsztat pracy. A miarą sukcesu jest powiększająca się systematycznie ilość zadowolonych klientów.

doświadczyć zmieniającego się nastroju i charakteru każdej piosenki. Jego misją wydaje się dostarczenie muzyki w możliwie naturalnej formie, tak by cieszyć się jej podstawowym zamysłem.

Pozostaje oczywiste pytanie o dobór kolumn. Odpowiedź wydaje się równie oczywista: Sabre-R. Głośniki do R160 powinny być traktowane jako jego najbardziej naturalny partner. Para Ruarka działa w doskonałej synergii, ich współpracę można porównać do idealnie zgranego duetu – wzajemnie podkreślają swoje zalety, zapewniając spójne, harmonijne brzmienie. Ale można też spróbować czegoś innego, jak np. Silver 50 7G od Monitor Audio. W takiej konfiguracji prezentacja zyskuje lekkość i polot w „kroku rytmicznym”. Średnie tony nabierają przyjemnej gładkości, a wysokie stają się całkiem wyrafinowane. Przede wszystkim jednak urzeka ogólna płynność i zwinność rytmiczna – muzyka płynie naturalnie, organicznie. Głosy są bezpośrednie i naturalne, słychać w nich sporo subtelnych niuansów, emocji i modulacji. Całościowo dźwięk jest wciągający i satysfakcjonujący. Jest w nim pewnego rodzaju bezwysiłkowość, swoboda i naturalność w przekazie muzyki, coś naprawdę przyjemnego dla ucha i zachęcającego do długich sesji odsłuchowych. Krótko mówiąc, to brzmienie nie męczy, a wciąga.

Podsumowanie

Ruark Audio R610 to nie tylko wzmacniacz strumieniowy, ale przede wszystkim

przemyślana „konsola muzyczna” w pełnym tego słowa znaczeniu. Jej budowa łączy atrakcyjny design z solidnym wykonaniem i wysokiej klasy komponentami. Funkcjonalność nie budzi zastrzeżeń, obejmuje praktycznie wszystkie współczesne i tradycyjne źródła muzyki oraz dźwięku, włącznie z gramofonem i TV. Komfort użytkowania prezentuje wysoki poziom – od przyjemnego w dotyku RotoDial, przez czytelny wyświetlacz, po wygodny pilot Bluetooth i inteligentne zarządzanie. To urządzenie, które nie tylko gra, ale i zachęca do interakcji, przypominając, że audio może być zarówno technologicznie zaawansowane, jak i po prostu przyjemne.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Ładny kawałek elektroniki o bardzo dobrej funkcjonalności oraz muzycznym, wciągającym brzmieniu

MINUSY: Lepszym pomysłem z punktu widzenia użytkowników pendrive'ów byłoby chyba wejście USB-A

OGÓŁEM: Ruark R610 to eleganckie, uniwersalne i naturalnie brzmiące „centrum muzyczne” – funkcjonalny all-in-one z klasą

OCENA OGÓLNA



Tam, gdzie zaczyna się High-Fidelity

Każdy produkt Monitor Audio jest wynikiem intensywnej współpracy, czerpiącej z dziesięcioleci doświadczenia zespołu projektowego i zapewniającej, że wszystkie elementy wydajności, technologii i wzornictwa działają w harmonii. Nowa seria Bronze 7G jest fizyczną manifestacją tego podejścia.



AC
AUDIO CENTER

www.audiocenter.pl

NOWOŚĆ

Seria Bronze 7G

Ω MONITOR AUDIO



WiiM Vibelink AMP

TEST



DETALE

PRODUKT

WiiM Vibelink AMP

RODZAJ

Wzmacniacz stereo

CENA

1.599 zł

WAGA

2,05kg

WYMIARY

(SxWxG)

200x63x200mm

DYSTRYBUCJA

Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o.

<https://konsbud-hifi.com.pl/>

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



Amerykański WiiM specjalizuje się w produkcji zwartych, minimalistycznych, a zarazem funkcjonalnych urządzeń oferujących dobry dźwięk za stosunkowo niewielkie pieniądze. Przykładem tego są chociażby niedroge odtwarzacze multimedialne typu WiiM Mini, WiiM Pro, WiiM Pro Plus czy też bardziej zaawansowany, oferujący więcej funkcji odtwarzacz muzyczny WiiM Ultra. Wszystkie one zostały uzupełnione serią wzmacniaczy, takich jak WiiM AMP czy WiiM AMP PRO, a do tego grona dołączyła właśnie najnowszy WiiM Vibelink AMP.

Testujemy najnowszy i zarazem najprostszy, niedrogi wzmacniacz marki WiiM oferujący wysoką moc i efektowny dźwięk

Jest to obecnie najprostszy wzmacniacz zintegrowany w ofercie marki WiiM, ale nie należy go z tego powodu spisywać na straty. Potencjalnych



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 2x100W przy 8Ω; 2x200W przy 4Ω
- Wysokiej klasy przetwornik cyfrowo-analogowy ESS 9039Q2M
- Wzmacniacz klasy D na układzie TI TPA3255
- Wejścia cyfrowe: optyczne, koaksjalne
- Wejścia analogowe: 1 para stereo RCA
- Wysokiej jakości aluminiowa obudowa
- Integracja z urządzeniami WiiM Streamers
- Dedykowany do współpracy z WiiM Mini, Pro, Pro Plus oraz Ultra
- Wersje kolorystyczne: Space Gray

klientów mają do niego przekonać purystycznie rozwiązany analogowy tor sygnałowy i wysoka moc rzędu 200W przy 4-omowym obciążeniu.

Budowa

WiiM Vibelink AMP skonstruowano tak, aby maksymalnie wykorzystać potencjał



analogowego toru sygnałowego i wydajność zainstalowanych na jego pokładzie wzmacniaczy. Z tego względu zrezygnowano z funkcji sieciowych, aby dźwięk samego wzmacniacza wynieść na jeszcze wyższy poziom. Jest to jednostka która ma zadanie wzmocnić sygnał z różnych źródeł w tym również cyfrowych, a zarazem współpracować w idealnej symbiozie ze wszystkimi odtwarzaczami z oferty marki WiiM.

Tylny panel prezentuje się klasycznie. W jego obszarze znajdują się eleganckie terminale wyjściowe ze stopni końcowych akceptujące kable na wtykach, a także jedna para analogowych wejść stereo oraz cyfrowe wejście optyczne i koaksjalne. Warto jednak podkreślić, że wejścia analogowe pracują w zupełnie oddzielnym torze, całkowicie niezależnym od sekcji cyfrowej z pominięciem układu konwersji cyfrowo-analogowej. Jest to zatem rozwiązanie premiujące typowe analogowe źródła, gdzie dodatkowa obróbka sygnału mogłaby

„Duża moc pozwala napędzać wiele zestawów głośnikowych, nawet tych wolnostojących”

tylko pogorszyć jego jakość. Warto jednak zaznaczyć, że WiiM Vibelink AMP wyposażono również w wysokiej jakości przetwornik cyfrowo-analogowy ESS 9039Q2M, dzięki czemu sygnał cyfrowy pochodzący z różnych źródeł może być konwertowany do postaci analogowej. Sygnał w domenie analogowej trafia do sześciu wzmacniaczy operacyjnych TI OPA1612. Z kolei stopnie końcowe mające za zadanie wzmocnić



sygnał bazują na układzie TI TPA3255 pracującym w klasie D, wspomaganym przez ciekawy system pasywnego chłodzenia. Ten oparty jest na sprawnie działającym układzie z główną miedzianą rurką cieplną błyskawicznie odprowadzającą ewentualny nadmiar ciepła z tranzystorów do płaskiego aluminiowego radiatora stanowiącego część spodniej płyty. Warto jednak nadmienić, że tego typu wzmacniacze nie grzeją się zbyt mocno ze względu na bardzo wysoką sprawność. Zatem nie wymagają



stosowania mocno rozbudowanego aktywnego chłodzenia, jak ma to miejsce w przypadku konstrukcji klasy A czy AB.

WiiM Vibelink AMP obsługuje trzy różne rodzaje wejść, ale najważniejszy jest fakt, że wszelkie środki przesunięto na jakość toru analogowego i wyciśnięcie jak najlepszego brzmienia ze stopni końcowych.

Jakość dźwięku

WiiM Vibelink PRO napędzał wolnostojące kolumny Piega Classic 5.0 i z tym

zestawem głośnikowym amerykański wzmacniacz zabrzmiał wyjątkowo dobrze, oferując efektowny, czysty dźwięk nawet przy wysokich poziomach głośności. Najnowsza konstrukcja marki WiiM w porównaniu do wcześniejszych oferuje bardziej szczegółowe brzmienie z jeszcze bardziej klarownymi wysokimi tonami, zbliżonych charakterem do analogu. W muzyce, w której pojawia się dużo szczegółów, mam tu na myśli albumy „Liberia Me” Larsa Danielssona i „Rites” Jana Garbarka, Vibelink AMP czuje się swobodnie, oferując żywy i nasycony w detale przekaz. Góra pasma jest uporządkowana i ma w zasadzie ten sam szlif, jak w przypadku konkurencyjnych wzmacniaczy klasy AB w zbliżonej cenie. Jakość wysokich tonów świadczy chociażby o tym, że amerykański producent mocno dopracował tor wzmacniający, a bardziej purystyczne podejście do całej konstrukcji odpowiadającej za wzmocnienie sygnału przyniosło zadowalający efekt.

Vibelink AMP oferuje bogaty przekaz zakresu wysokich tonów, a jednocześnie nie popada w nadmierną ostrość czy rozjaśnienie dźwięku. Podczas odtwarzania muzyki klasycznej, czy jazzu amerykański wzmacniacz zachowuje właściwą równowagę tonalną i stara się nie faworyzować nadmiernie żadnego zakresu. Jednocześnie przekaz jest efektowny i dynamiczny. Średnica nie wybija się na pierwszy plan, ale dobrze łączy się z wysokimi tonami oraz basem. Wokale brzmią poprawnie i bez wyostrzeń. Bas zachowuje siłę przebiecia typową dla amplifikacji klasy D – niskie



^ tony są motoryczne, szybkie i punktualne. Bas może nie jest tak finezyjny i nasycony barwą, jak ma to miejsce w droższych wzmacniaczach klasy AB, ale trzeba przyznać, że ilość informacji pozwala śledzić brzmienie wielu instrumentów operujących w basie bez specjalnego wsłuchiwania się w muzykę. W kwestii prezentacji stereo Vibelink AMP również może pochwalić się

DYSTRYBUCJA W POLSCE



<https://konsbud-hifi.com.pl/>

Firma Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. z siedzibą w podwarszawskim Piasecznie, to wieloletni importer sprzętu audio w Polsce. Najczęściej kojarzona z duńską firmą Jamo, której to zestawy kina domowego zagościły w wielu polskich domach. Obecnie w portfolio produktów Konsbud Hi-Fi znajdują się czołowe marki uznanych producentów, takich jak: Klipsch, Onkyo, SVS, WiiM, Jamo, ponadto w ofercie znajdują się doskonałe słuchawki niemieckiego producenta Beyerdynamic. Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. współpracuje z najlepszymi sklepami audio w Polsce oraz największymi sieciami sklepów RTV-AGD.

czytelny i wyraźny przekazem. Źródła pozorne nanoszone są dość ostrą i grubą kreską, a gradacja głębi sceny jest poprawna, dzięki czemu muzyka pokazana jest wieloplanowo.

Podsumowanie

WiiM Vibelink AMP jest pierwszym wzmacniaczem w najczystszej postaci oferowanym przez tego amerykańskiego producenta. Do jego zalet należy zaliczyć dobre brzmienie oparte na czystym i przestrzennym przekazie z efektownie prezentowaną dynamiką. Duża moc pozwala napędzać wiele zestawów głośnikowych, nawet tych wolnostojących. Dzięki rezygnacji z funkcji streamingu, każdy może podjąć decyzję, czy korzystać z odtwarzaczy proponowanych przez WiiM czy też innej marki. Jest to też urządzenie adresowane do osób chcących budować swój system na bazie oddzielnych komponentów. Niewątpliwie jest to jedna z najciekawszych konstrukcji w niewysokim budżecie, a więc dostępna dla większości melomanów.

Arkadiusz Ogrodnik



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Klarowne, żywe i efektowne oraz przestrzenne brzmienie. Czysto brzmiące wysokie tony, rytmiczny bas i dopełniająca całości spójna średnica

MINUSY: Brak pilota zdalnego sterowania na wyposażeniu fabrycznym. Brak funkcji sieciowych (te mamy z poziomu dedykowanych odtwarzaczy WiiM)

OGÓŁEM: WiiM Vibelink AMP to idealna propozycja zarówno dla osób posiadających już multimedialny odtwarzacz marki WiiM, jak i kogoś kto chce postawić na tani minimalistyczny i oferujący przyzwoity dźwięk oraz wysoką moc wzmacniacz stereo

OCENA OGÓLNA



ONKYO®



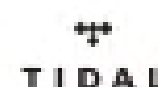
TX-8470

AMPLITUNER SIECIOWY STEREO

Nowy model TX 8470 łączy w sobie to, co najlepsze z obu światów. To znakomity instrument audio - prawdziwe dziedzictwo ponad 75 lat niestrudzonego projektowania doskonałości i precyzji dźwięku, w połączeniu z najnowocześniejszymi rozwiązaniami w łączności i technologiach wideo.



amazon music



deezer

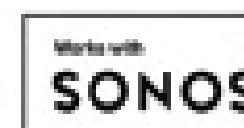


ROON
READY

8K4K



HDMI



THE HEARTBEAT OF ENTERTAINMENT



Phonar Veritas P9.2 Next SE

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



TEST

Phonar przedstawił edycję specjalną flagowych kolumn Veritas P9.2 Next. Sprawdzamy, co się zmieniło i jak to wpłynęło na brzmienie

DETALE

PRODUKT

Phonar Veritas P9.2
Next SE

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

33.900zł (para)

WAGA

34kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)

205x1100x300

DYSTRYBUCJA

Nautilus

Dystrybucja

www.nautilus.net.pl

Dwie flagowe kolumny podłogowe w ofercie niemieckiego Phonara są dostępne w wersji „Special Edition”: Veritas P9.2 Next SE oraz P10.2 Next SE. Konstrukcje te są skierowane do najbardziej wymagających słuchaczy, nieuznających brzmieniowych kompromisów. Zarówno testowany model P9.2 Next SE, jak i większy P10.2 Next SE wykorzystują hi-endowe głośniki wysokotonowe Scan-Speak Illuminator R3004 oraz przestrojone zwrotnice, złożone z podzespołów o wyższej jakości. Celem wprowadzonych modyfikacji było uzyskanie brzmienia jak najbardziej transparentnego i bogatego w szczegóły.

Budowa

Veritas P9.2 Next SE opierają się na rozbudowanym, symetrycznym



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Układ: trójdrożny
- Przetworniki: 26mm głośnik wysokotonowy Scan-Speak Illuminator R3004, 2x100mm przetwornik średniotonowy z membraną z powlekanej celulozy, 2x160mm przetwornik niskotonowy z membraną z powlekanej celulozy
- Pasma przenoszenia: 24Hz–30kHz
- Skuteczność/impedancja: 88dB/4Ω
- Moc: 180W (ciągła); 250W (chwilowa)
- Podział pasma w punkcie 280Hz; 2,7kHz
- Obudowa wentylowana dwoma tunelami bas-refleks wyprowadzonymi z tyłu
- Dostępne wykończenie: czarny piano, biały piano, orzech wysoki połysk, szeroki wybór kolorów z palety RAL (za dodatkową dopłatą)

układzie głośnikowym, obejmującym dwa przetworniki niskotonowe, dwa średniotonowe oraz jeden wysokotonowy umieszczony centralnie między nimi. Wersja SE wykorzystuje jednak inny głośnik wysokotonowy niż model podstawowy – zdecydowanie bardziej zaawansowany technicznie, co znacząco wpływa na jakość dźwięku. Scan-Speak Illuminator R3004 to konstrukcja hi-endowa, uznawana za jedną z najlepszych w ofercie tego skandynawskiego producenta. Jej charakterystyczną cechą stanowi pierścieniowa membrana z jedwabiu oraz centralnie ulokowany, szpiczasty korektor fazy połączony

z wewnętrznym pierścieniem membrany. Mimo zastosowania standardowej 25mm cewki napędowej pierścieniowa membrana oferuje większą powierzchnię niż tradycyjne kopułki. Ta wymagająca konstrukcyjnie cecha przekłada się na wyższą skuteczność i szersze pasmo przenoszenia.

Dane techniczne potwierdzają, że dzięki temu głośnikowi P9.2 Next SE osiągają górną granicę pasma aż przy 30kHz (wersja podstawowa osiągała 27kHz). Illuminator R3004 wykorzystuje również nietypowy układ magnetyczny AirCirc, stosowany wyłącznie w tej serii. Zastąpił on jeden duży magnes sześcioma mniejszymi neodymowymi, co poprawiło cyrkulację powietrza i swobodę przepływu fal dźwiękowych z tylnej strony membrany. Połączenie tego rozwiązania ze specjalnie ukształtowaną komorą tłumiącą ma skutecznie redukować niepożądane rezonanse, mogące wpływać na barwę dźwięku tweetera.

Pozostałe głośniki pochodzą z modelu bazowego. Za tony średnie odpowiadają dwie 100mm jednostki ze stożkowymi membranami z celulozy. Zakres niskotonowy obsługują dwa 160mm woofery, również z celulozowymi membranami stożkowymi, co ma zapewniać wierne i naturalne brzmienie. Zwrotnica dzieli pasmo następująco: głośniki niskotonowe pracują do 280Hz, średniotonowe od 280Hz do 2,7kHz, a wysokotonowy Illuminator R3004 – powyżej 2,7kHz. Filtry zwrotnicy wykorzystują podzespoły wyższej





jakości, co widać zwłaszcza w torze wysokotonowym.

W wersji SE zmieniono także elementy stabilizujące i izolujące. Zamiast klasycznego cokołu z kolcami zastosowano specjalne stopki z lekkich stopów, wyposażone w masywne kolce, aby skutecznie tłumić nawet najdrobniejsze drgania skrzyni.

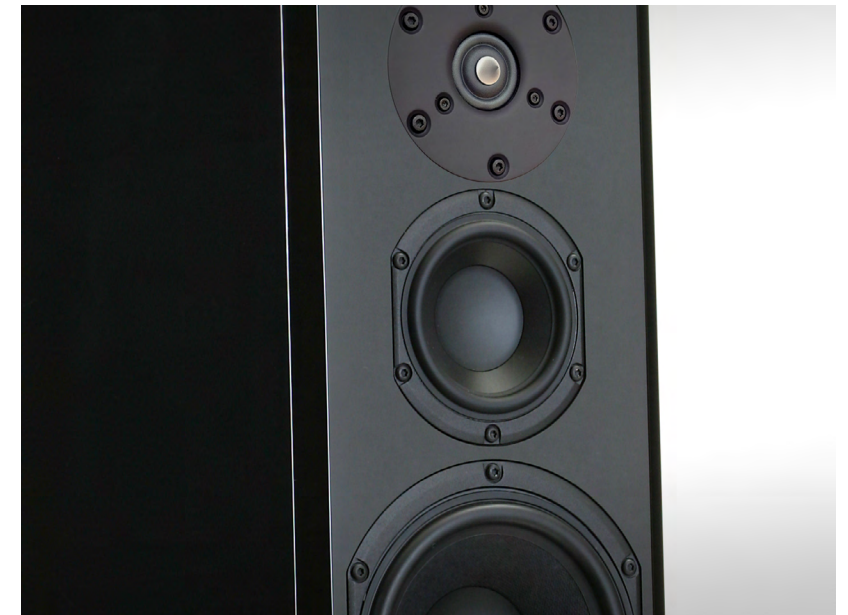
Jakość dźwięku

Brzmienie P9.2 Next SE można określić jako angażujące i pozbawione nerwowości. Niemieckie kolumny prezentują muzykę w sposób nasycony, barwny i plastyczny, zachowując przy tym typową dla Phonara kulturę

„W porównaniu z modelem bazowym, P9.2 Next SE brzmią precyzyjniej, szczególnie w górnym zakresie”

i wyrafinowanie. Hi-endowy głośnik wysokotonowy dba o wierne przekazanie najdrobniejszych szczegółów.

Łatwość i swoboda w odtwarzaniu górnych rejestrów przekładają się na naturalność połączoną z bogactwem informacji. Najwyższy zakres pasma pozostaje zrównoważony, soczysty i bardzo poprawny „technicznie”, co podkreśla ekspresję i namacalność przekazu. Ocenę zmian wprowadzonych w wersji SE ułatwiło wykorzystanie systemu odsłuchowego złożonego z tranzystorowej integry Accuphase E-270 oraz odtwarzacza Ayon CD-10II



Ultimate – identycznego jak podczas testu podstawowej wersji P9.2 Next.

W porównaniu z modelem bazowym, P9.2 Next SE brzmią precyzyjniej, szczególnie w górnym zakresie. Dają poczucie większego oddechu i lepszego „napowietrzenia” dźwięku, a także większej rozpiętości – zarówno w prezentacji mikrodynamiki, jak i ogólnej dostępności informacji, zwłaszcza w muzyce opartej na instrumentach akustycznych.

W utworach klasycznych brzmienie klawesynu zostało odtworzone z dużą dbałością o szczegóły samego instrumentu

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Nautilus
MUZYKA W TWOIM DOMU

www.nautilus.net.pl

Nautilus to jedna z czołowych firm zajmująca się dystrybucją sprzętu audio, ale nie tylko. Dział instalacji specjalizuje się w usługach związanych z różnymi dziedzinami elektroniki konsumenckiej i profesjonalnej - inteligentnego domu, elektryki, akustyki i innych dziedzin pokrewnych. Firma nie boi się żadnych wyzwań i realizuje nawet bardzo zaawansowane projekty indywidualne jak i komercyjne. Współpracuje z firmami instalacyjnymi, lokalnymi instalatorami branży audio-video oraz odbiorcami hurtowymi produktów znajdujących się w ofercie Nautilusa. Siedziba firmy mieści się w Krakowie, ale w Warszawie funkcjonuje salon sprzedaży z dwiema salami odsłuchowymi. Najważniejsze marki w dystrybucji firmy to: Accuphase, Ayon, Avantgarde, Dynaudio, Estelon, Chario, Castle, Music Hall, Octave, Heed Audio, Siltech.

oraz o perfekcyjne odwzorowanie akustyki pomieszczenia i poszczególnych wybrzmień. Podobnie w jazzie – niezależnie od tego czy chodziło o Patricię Barber, czy Milesa Davisa – szczegóły w górnych rejestrach były autentyczne i bardzo staranne. Zakresy średniotonowy i basowy nie odbiegały znacząco od brzmienia wersji podstawowej. Należy jednak podkreślić, że tweeter Scan-Speaka, poza już wymienionymi zaletami, lepiej integrował się ze średnicą, co bez wątpienia wpłynęło także na jakość brzmienia w paśmie średnio-wysokotonowym. Dzięki starannie dobranym materiałom tłumiącym bas zyskał nieco na rozdzielczości i stał się jeszcze bardziej konturowy.

Głośnik wysokotonowy w połączeniu z wyższej jakości zwrotnicą znacząco wpłynął również na obraz przestrzenny. P9.2 Next SE brzmią wyraźnie lepiej pod względem reprodukcji stereofonii. Poszczególne plany dźwiękowe są lepiej zorganizowane i wyraźniej zarysowane na scenie, a instrumenty operujące w górnych rejestrach są jeszcze lepiej odwzorowane pod względem ostrości i precyzji lokalizacji niż w przypadku „zwykłej” wersji. Tak więc poprawę słysząc niemal we wszystkich aspektach dźwięku.

Podsumowanie

Wersja Special Edition kolumn Veritas P9.2 Next SE skupia się na udoskonaleniach, które docenią najbardziej wymagający słuchacze. Kluczową zmianą jest zastosowanie

hi-endowego głośnika wysokotonowego Scan-Speak Illuminator R3004 oraz wyższej jakości podzespołów w zwrotnicy, szczególnie w torze wysokotonowym. Ulepszono także stabilizację, montując masywne kolce na stopach ze stopów lekkich. Efekt? Wyraźna poprawa w zakresie wysokich tonów: większa precyzja, szczegółowość i naturalność, lepsza integracja ze średnicą, a także obszerniejsze, bardziej „napowietrzone” brzmienie i lepiej zorganizowana przestrzeń.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Zrównoważony, precyzyjny i szczegółowy przekaz, zwłaszcza w górnych rejestrach. Brzmienie wyrafinowane, o dużej kulturze i precyzyjnej stereofonii

MINUSY: Wymagające wobec urządzeń towarzyszących – nie ma szans na uwolnienie pełnego potencjału tych kolumn z przeciętnie brzmiącą elektroniką

OGÓŁEM: Veritas P9.2 Next SE dzięki licznym „poprawkom” w wielu aspektach konstrukcyjnych, zyskały lepsze brzmienie zwłaszcza w zakresie wysokotonowym, ale również stereofonii.

OCENA OGÓLNA



OCTAVE

MOC ZAKŁĘTA W LAMPPIE

V70SE

21900 zł*

~~26900 zł~~

*do końca czerwca 2025



MADE IN GERMANY | OCTAVEHIEND.PL

Nautilus
DYSTRYBUCJA



Wharfedale Super Linton

TEST

Przetestowaliśmy udoskonaloną wersję popularnych i niekosztujących majątku monitorów Linton z oferty marki Wharfedale

DETALE

PRODUKT

Wharfedale Super Linton

RODZAJ

Kolumny podstawkowe

CENA

8.798 zł cena za parę

WAGA

19,8kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
300x605x350mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl

W ofercie Wharfedale pojawiła się udoskonalona wersja bestsellerowych monitorów Linton. Wariant Super Linton kierowany jest do bardziej wymagających użytkowników. Z tego względu zmiany względem podstawowego modelu objęły podzespoły najbardziej podatne na modyfikacje w celu osiągnięcia wyższej jakości dźwięku. Oczywiście odbiło się to na nieco wyższej cenie, ale zważywszy na fakt, jaki efekt końcowy udało się uzyskać, opcja w postaci kolumn Super Linton dla wielu może okazać się w ostateczności atrakcyjniejszym wyborem.

Budowa

Super Linton, tak jak bazowy model, należy do linii konstrukcji podstawkowych reprezentowanych przez całkiem pokaźny zbiór kolumn wchodzących w skład serii Heritage. Bazujący na klasycznym trójdrożnym układzie



głośnikowym Super Linton nie tylko stanowi ukłon w kierunku konstrukcji w stylu vintage, ale też obrazuje duże możliwości w adaptacji trójdrożnego układu głośnikowego do zwartej skrzynki monitora. Oczywiście Super Linton z racji swoich gabarytów nie należy do grona małych kolumn, ale właśnie ze względu na budowę, łączą w sobie zalety brzmienia monitorów, jak i zestawów podłogowych. I chociażby z racji tego Super Linton mogą stać się znakomitą alternatywą dla osób poszukujących



kolumn uniwersalnych, a zarazem nawiązujących do czasów złotej ery hi-fi, czyli lat 80. XX wieku, gdy tego typu zestawy głośnikowe cieszyły się największą popularnością.

Kolumna Wharfedale Super Linton bazuje na trzech głośnikach, z których każdy obsługuje określony przedział częstotliwości. Za odtwarzanie zakresu od 39Hz do 550Hz odpowiada 200mm woofer wyposażony w membranę z tkaniny kewlarowej. Powyżej częstotliwości 550Hz reprodukcją dźwięku zajmuje się 135mm głośnik średniotonowy bazujący na membranie stożkowej wykonanej z tego samego materiału, co membrana woofera. Głośnik ten pracuje do częstotliwości 2,5kHz, a powyżej tej wartości do akcji wkracza miękka tekstylna kopułka wysokotonowa, sięgająca górnej granicznej częstotliwości 20kHz. Oczywiście względem bazowego modelu nowe Super Linton wyposażono w nieznacznie zmodyfikowany głośnik średniotonowy oraz wysokotonowy. Ale co ważniejsze, zwrotnica względem bazowego modelu Linton została wyraźnie udoskonalona i podzielona na dwie niezależne sekcje – moduł niskotonowy oraz średnio-wysokotonowy. Wyższej jakości elementy widoczne są nie tylko w sekcji niskotonowej, gdzie w miejsce elektrolitycznego kondensatora zastosowano połączone równolegle polipropyleny, dające w rezultacie nieco ostrzejszą charakterystykę filtracji. Ale również w sekcji średnio-wysokotonowej, gdzie uwagę zwracają wyższej klasy rezystory, cewki powietrzne oraz lepsze kondensatory polipropylenowe, zwłaszcza w torze głośnika średniotonowego. Poza tym zastosowano nieco wyższą



skrzynkę, co przełożyło się na zwiększenie litrażu komory dla głośnika niskotonowego, którego napęd również przeprojektowano w celu podwyższenia efektywności dla najniższych partii basu.

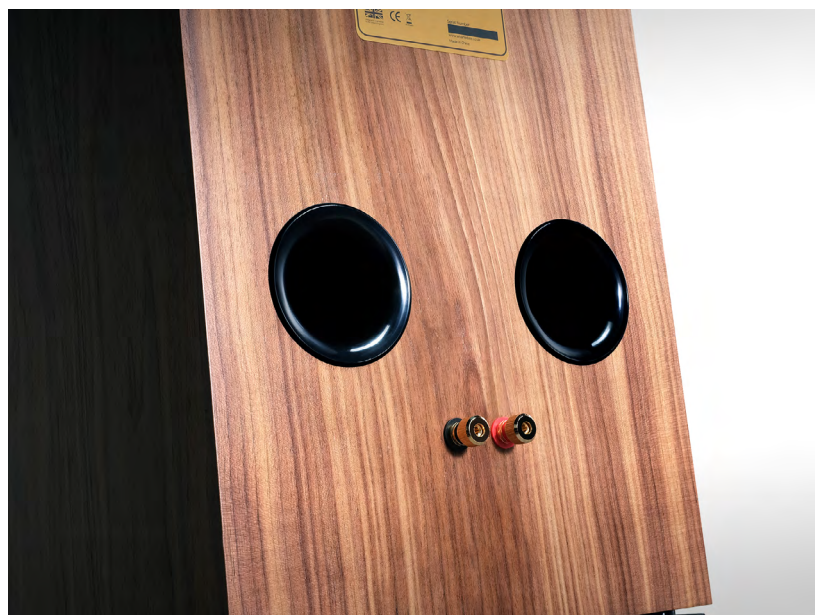
Uwagę zwraca solidność wykonania skrzynki, prawdę mówiąc rzadko

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 39Hz-20kHz (+/-3dB); 32Hz przy -6dB
- Skuteczność/impedancja: 90/6Ω (impedancja minimalna 3,9Ω)
- Zalecana moc wzmacniacza: 25-200W
- 25mm miękka tekstylna kopułka wysokotonowa
- 135mm przetwornik średniotonowy z membraną z tkaniny kewlarowej
- 200mm przetwornik niskotonowy z membraną z tkaniny kewlarowej
- Konstrukcja trójdrożna, wentylowana podwójnym tunelem bas-refleks
- Częstotliwość podziału: 550Hz, 2,5kHz
- Wersje wykończenia: orzech, machoń, czarny dąb

spotykana w tym zakresie cenowym. Sama struktura ścianek została uzyskana dzięki dwuwarstwowej konstrukcji, natomiast całość wieńczy starannie położony fornir, szczególnie dobrze prezentujący się w wersji mahoniowej. Nie mniej ciekawie wyglądają również same podstawki (dostępne za dopłatą), które są identyczne jak w przypadku bazowego modelu Linton. Ale co ważniejsze, są zoptymalizowane względem skrzynek o dość nietypowych rozmiarach, więc głośniki będą znajdować



się na właściwej wysokości względem uszu słuchacza.

Jakość dźwięku

Na tle podstawowej wersji kolumn Linton, model Super Linton prezentuje się lepiej niemal w każdym aspekcie dźwięku. Szczególnie dotyczy to niżej zapuszczającego się basu, barwniejszej i czytelniejszej średnicy oraz zdecydowanie bardziej rozdzielczych i dźwięczniejszych górnych rejestrów. Szczególnie średnica i góra pasma przykuwają uwagę, bo Super Linton kreują w tym obszarze spójny i harmonijny dźwięk, co przekłada się nie tylko na żywo i realistycznie brzmiące drobne dźwięki w skali mikro, ale również

„Wysokie tony brzmią dźwięcznie i rozłożysto, dzięki czemu drobne szczegóły otrzymują ten właściwy szlif i formę, zwłaszcza w muzyce jazzowej”

nadzwyczaj dobrze brzmiące wokale o jakości z jaką rzadko można spotkać się w przypadku kolumn w tej cenie.

Soczysta, barwna średnica płynnie łączy się z przyjemnie i gładko odtwarzaną górą pasma. Trąbka Wyntona Marsalisa z albumu „The Magic Hour” miała w sobie ten charakterystyczny szlif, zadziór oraz blask. Można było odnieść wrażenie, że brzmienie instrumentów dętych odtwarzane jest bez kompresji. Jednocześnie Super Linton są neutralne w zakresie średnich tonów i nie narzucają zbyt własnego



charakteru, co świadczy o ich klasie. Dlatego w przypadku tych kolumn tak ważny jest wzmacniacz. Z japońską tranzystorową integrą Accuphase E-270 udało się uzyskać naturalnie brzmiące wokale z delikatną nutą słodczy. Ale jeśli ktoś chce iść jeszcze dalej w kierunku bardziej finezyjnego brzmienia średnicy, to można pokusić się o eksperymenty z lampowymi amplifikacjami. Jednak pod warunkiem, że będą to wydajne konstrukcje – wzmacniacze single-ended

nie wchodzi w tym przypadku w rachubę ze względu na zbyt niską moc. Wracając jednak do spójnego i nierozrwalnego zakresu średnich i wysokich tonów, to trzeba również podkreślić, że góra pasma idealnie swym charakterem wpasowuje się w czytelną i nasyconą średnicę, właśnie między innymi dzięki subtelnemu zmiękczeniu i wygładzeniu. Wysokie tony brzmią dźwięcznie i rozłożysto, dzięki czemu drobne szczegóły otrzymują ten właściwy szlif i formę, zwłaszcza w muzyce

jazzowej. Przejścia między dobrze zaakcentowanymi uderzeniami w blachy były łagodne i niemęczące, a zarazem nadzwyczaj dobrze wypełnione energią.

Super Linton oferują zakres niskich tonów o charakterystyce jakiejś można oczekiwać zarówno po dobrej klasy monitorach, jak i konstrukcjach wolnostojących. Dzięki nieco większej komorze w stosunku do poprzednika, głośnik niskotonowy był w stanie zejść o kilka Hz niżej. Ale nawet te kilka Hz robi



dużą różnicę, tak samo jak inne strojenie woofera, co znajduje przełożenie w pełniej, masywnie brzmiącym oraz intensywniej wibrującym basie. Instrumenty operujące w paśmie basu, a w szczególności wiolonczela i kontrabas brzmiały bardzo wiarygodnie.

Oczywiście kolumny nic nie straciły ze swojego monitorowego charakteru brzmienia, więc bas wciąż pozostaje w charakterze konturowy, zróżnicowany i dość dobrze wyważony w proporcjach. Tylko czasem z nieco bardziej pogrubioną i pełnej zaznaczoną brzmieniową sygnaturą w wyższych partiach.

Stereo w wykonaniu Super Linton również zasługuje na uwagę, chociażby z racji tego, że znajdziemy tu zarówno pewne elementy typowe dla większych kolumn wolnostojących, jak i zwartych i szybkich monitorów. Muzyka rysowana jest z delikatnie faworyzowanym, ale bardzo precyzyjnie osadzonym w przestrzeni pierwszym planem, na którym zawsze znajdziemy pełne i czytelnie brzmiące wokale oraz wyraźnie



www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 1991 roku specjalizuje się w dystrybucji sprzętu audio-video światowych marek zarówno do użytku domowego, systemów i akcesoriów car-audio oraz nowoczesnych urządzeń inteligentnego domu. W ramach grupy firm Horn, firma prowadzi działalność dystrybucyjną aktualnie w 18 krajach m.in. na Węgrzech, Litwie, Szwajcarii, w Czechach, Rumunii, we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Finlandii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek, takich jak Bang & Olufsen, Canton, DALI, Definitive Technology, Denon, Marantz, InAkustik, JL Audio, Opera Loudspeakers, Polk Audio, Q Acoustics, QED, Raidho Acoustics, Scansonic, Sonos, Sonus faber, Soundcore, Unison Research, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

zaznaczone towarzyszące im instrumenty. Z kolei w dalszych planach mimo miętko rysowanych konturów poszczególnych źródeł pozornych odnajdziemy obszerność, zwykle spotykaną w przypadku bardziej rozbudowanych i większych kolumn podłogowych.

Podsumowanie

Pierwotna wersja kolumn Linton mają swoich zagorzałych zwolenników, bo oferują dobre brzmienie i są atrakcyjnie wykonane, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę ich



cenę. Natomiast Super Linton, jak sama nazwa wskazuje, stanowią udoskonaloną wersję podstawowego modelu, wyróżniając się na jego tle wyższą jakością dźwiękiem, który z pewnością trafi w gust bardziej wymagającego słuchacza. Wszelkie modyfikacje zostały przeprowadzone pomyślnie i z wyraźnym efektem przekładającym się na lepsze walory soniczne. Niewątpliwie jest to bardzo udana konstrukcja w cenie do 10 tys. złotych.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Wyrównane tonalnie, a zarazem przyjemnie szczegółowe brzmienie oparte na nisko schodzącym, konturowym basie. Ponadprzeciętnie spójny zakres średnich i wysokich tonów, oferujący barwny oraz nasycony dźwięk. Stereo łączące w sobie zarówno cechy monitorów, jak i kolumn podłogowych

MINUSY: Doskonale prezentują się na firmowych podstawkach, ale za nie trzeba dopłacić, co podnosi cenę zakupu

OGÓŁEM: Super Linton należy do jednych z najstaranniej i najlepiej zaprojektowanych monitorów w ofercie marki Wharfedale – ich brzmienie jest uniwersalne, a zarazem nastawione na wydobywanie z muzyki pełnej treści, co w tej cenie należy uznać za duże osiągnięcie

OCENA OGÓLNA





QUINTA V2

Podłogowe kolumny głośnikowe

PRIMA V2

Podstawkowe kolumny głośnikowe



Nowe wcielenie kolumn podstawkowych Quinta v2 i Prima v2 to rezultat wieloletnich badań nad akustyką zamkniętych przestrzeni. Zmodyfikowane proporcje obudowy oraz zastosowanie materiału tłumiącego o wysokiej gęstości pozwoliły znacząco ograniczyć rezonanse i poprawić klarowność dźwięku.

Efektem współpracy z renomowanym duńskim producentem przetworników Scan Speak jest wykorzystanie komponentów o wyjątkowych parametrach. Starannie dobrane materiały oraz zmodyfikowany układ magnetyczny gwarantują błyskawiczną reakcję w zakresie średnich i niskich częstotliwości.

Paradigm Defiance V12

TEST

Subwoofer V12 wchodzący w skład serii Defiance wyróżnia się – pomimo relatywnie niewysokiej ceny, jak na tę klasę urządzenia – nieprzeciętną funkcjonalnością. Wyposażono go w wydajny wzmacniacz klasy D połączony z dużym, 305mm głośnikiem niskotonowym, co zapewnia głęboki i mocny bas. Odpowiednie złącza umożliwiają mu pracę zarówno w systemach stereo, jak i wielokanałowych instalacjach kinowych. Oprócz ręcznej regulacji podstawowych parametrów subwoofer ten oferuje możliwość konfiguracji za pomocą dedykowanej aplikacji, która udostępnia bardziej zaawansowane ustawienia.

Budowa

Konstrukcje z serii Defiance, zwłaszcza te oznaczone symbolem „V”, łączą przystępną cenę z funkcjonalnością i wysoką jakością basu. Mimo oszczędności w niektórych obszarach – jak np. konstrukcja głośnika czy zastosowanie wzmacniaczy o niższej mocy w porównaniu z serią „X”



DETALE

PRODUKT

Paradigm Defiance
V12

RODZAJ

Subwoofer aktywny

CENA

4.780zł

WAGA

19,1kg

WYMIARY

(SxWxG)
420x457x435mm

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o.o.

www.polpak.com.pl

Defiance V12 to funkcjonalność premium w przystępnej cenie. Kanadyjski subwoofer oferuje głęboki bas, niezbędne złącza i „kontrolę z fotela”

^ – powstały dobrze brzmiące suby o rozszerzonej funkcjonalności, co potwierdził test najtańszego modelu V8. Jako największy gabarytowo w serii, model V12 otrzymał również największy głośnik niskotonowy oraz wzmacniacz o znacznie wyższej mocy niż V8. Sugeruje to, że konstrukcję tę skierowano do użytkowników pomieszczeń o większej powierzchni, jak również do osób stawiających wyższe wymagania samej reprodukcji basu.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 23–200Hz (+/-3dB) w osi
- Zakres regulacji: 35–120Hz z opcją by-pass
- Moc: 120W (ciągła); 250W (szczytowa)
- Obudowa typu bas-refleks
- 305mm przetwornik niskotonowy z polipropylenową membraną wzbogaconą karbonem
- Układ zabezpieczający przed spięciami oraz przegrzaniem
- Obudowa wykonana ze wzmocnionych płyt MDF
- Opcjonalnie funkcja automatycznej kalibracji ARC
- Aplikacja na urządzenia iOS oraz Android dla łatwego sterowania
- Wzmacniacz klasy D
- Płynna regulacja fazy: 0–180 stopni
- Jedna para wejść stereo RCA w tym jedno wejście dla kanału LFE
- Wejścia wysokopoziomowe umożliwiające bezpośrednie połączenie ze wzmacniaczem stereo
- Kolor: Satin Black

Model Defiance V12 wykorzystuje 120-watowy wzmacniacz klasy D. Jego efektywność wyeliminowała potrzebę dużych radiatorów i pozwoliła na znacznie bardziej kompaktową amplifikację w porównaniu z konstrukcjami klasy AB. 305mm woofer wyposażono w membranę z polipropylenu wzbogaconego karbonem. Rozwiązanie to poprawiło już korzystny współczynnik tłumienia wewnętrznego, co przełożyło się na czystsze odtwarzanie basu. Solidną skrzynię z płyt MDF wentyluje od spodu układ bas-refleksu zapewniający silny i równomiernie wzmocniony bas przy ograniczeniu niekorzystnych interakcji z pomieszczeniem.

Tylny ukazuje bogaty zestaw złączy. Uwzględniono wejścia wysokopoziomowe, umożliwiające integrację V12 z dowolnym wzmacniaczem stereo. W sekcji wejść niskopoziomowych znalazły się wejścia stereo, przy czym jedno z nich pełni również funkcję typowego złącza LFE dla amplitunerów kina domowego. Dużym atutem tego suba jest kompatybilność z systemem kalibracji akustyki ARC. Użytkownik może



dokupić dedykowany mikrofon, aby skorzystać ze wszystkich opcji ARC, lub wykorzystać mikrofon smartfona z odpowiednią aplikacją. Obsługę V12 znacząco ułatwia aplikacja Paradigm Subwoofer Control App zapewniająca dostęp zarówno do podstawowych, jak i bardziej zaawansowanych ustawień.

Jakość dźwięku

Paradigm Defiance V12 zapewnia głęboki, mięsisty bas cechujący się szybkim atakiem



^ i zdolnością do różnicowania poszczególnych dźwięków. Niskie tony brzmią czytelnie i efektownie, co sprawdza się zarówno w systemach stereo, jak i kinie domowym. Subwoofer daje poczucie obcowania z szerokim zakresem mocy, umożliwiając swobodną reprodukcję dynamiki w skali makro. Dynamika to cecha charakterystyczna dla subwooferów Paradigm – każdy testowany model tej marki wyróżnia się doskonałą odpowiedzią impulsową, co najlepiej uwidacznia się w muzyce wielokanałowej.

Model V12 kontynuuje tę tradycję. Mimo dużego rozmiaru woofera zaskakuje szybkością narastania i wygaszania dźwięku. Choć zastosowano dolny port bas-refleksu, to bas wzbudza się niemal z taką sprawnością, jak w konstrukcjach zamkniętych. Pewne cechy bas-refleksu są słyszalne – chodzi przede wszystkim o przyjemne, soczyste rozciągnięcie basu do jego najniższych partii. Niezależnie od materiału źródłowego kanadyjski sub zawsze dostarcza dźwięk precyzyjny, zróżnicowany



„Niezależnie od materiału źródłowego kanadyjski sub zawsze dostarcza dźwięk precyzyjny, zróżnicowany i punktualny, pozbawiony opóźnień czy spowolnień”

i punktualny, pozbawiony opóźnień czy spowolnień.

W filmach akcji typu „Spectre” Paradigm świetnie nadążał za wszystkimi efektami basowymi. Strzały, wybuchy i inne niskotonowe odgłosy pojawiały się punktualnie, bez niepożądanych podbarwień czy dudnienia. Ponadto V12 dobrze współpracuje z pomieszczeniem nawet przy ustawieniu go blisko ściany. Kluczowe jest jednak nieprzekraczanie górnej częstotliwości odcięcia w okolicach 80Hz. Optymalnie skonfigurowany subwoofer, uzupełniający system o najniższe składowe, odwdzięczy się sprawnym i wiarygodnym basem.

Z muzyką V12 radzi sobie równie dobrze jak z filmami. Testy z wielokanałowymi



^nagraniami z albumów „Animals” i „The Dark Side Of The Moon” zespołu Pink Floyd potwierdziły, że sub Paradigma sprosta nawet złożonym partiom basowym. Niskie tony były prawidłowo rozciągnięte, a sprawna reakcja na zmiany rytmu i dynamiki zapewniała zróżnicowane i czytelne odtworzenie partii instrumentów basowych. Charakter basu pozostawał neutralny – ani zbyt miękki, ani przesadnie twardy.

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.polpak.com.pl

Polpak Poland Sp. z o.o. to firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego suportu przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: Martin Logan, Anthem, TAGA Harmony, Koda, Xindak, Paradigm...

W konfiguracji stereo, ze wzmacniaczem AMC XIA 30T i kolumnami Chario Premium 1000, z wykorzystaniem wejść wysokopozomowych, Defiance V12 zaproponował szybki, punktualny i plastyczny bas, który dobrze komponował się z brzmieniem włoskich monitorów i różnorodnym materiałem muzycznym – od jazzu po klasykę.

Podsumowanie

Paradigm Defiance V12 wyróżnia się funkcjonalnością i bogatym wyposażeniem. Dedykowana aplikacja umożliwia sterowanie zarówno podstawowymi, jak i zaawansowanymi ustawieniami bez wstawiania z fotela. Świetnym dodatkiem jest system ARC, który umożliwia precyzyjną adaptację akustyczną do pomieszczenia. Najistotniejszą cechą tego subwoofera pozostaje jednak komplet złączy, pozwalający na integrację go z dowolnym systemem audio – zarówno dwu-, jak i wielokanałowym.

Subwoofer Paradigma oferuje zwinny, zróżnicowany bas o szerokim zasięgu, wernie oddający brzmienie filmowych ścieżek



dźwiękowych. Bez względu na poziom głośności V12 utrzymuje precyzję i pełną kontrolę nad basem.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Bas o imponującym zasięgu oraz sile, szybki i konturowy, zarówno w stereo, jak i w kinie domowym

MINUSY: Mikrofon układu ARC wraz z okablowaniem wymaga dopłaty

OGÓŁEM: Znakomicie wyposażony oferujący duże możliwości użytkowe i brzmieniowe, tańszy niż przedstawiciele z serii „X”, ale niewiele im ustępujący

OCENA OGÓLNA





TAGA
HARMONY

*Brzmienie
pełne wspomnień*



NOSTALGIC TH-15

STAX SRS-X1000

TEST

Gotowi na śledztwo w głąb ulubionych nagrań? Słuchawkom SR-X1 i wzmacniaczowi SRM-270S marki STAX nie umknie żaden dźwiękowy szczegół

Słuchawki elektrostatyczne to synonim audio-filskiego rajy i równie często – finansowego koszmaru. Na szczęście właśnie pojawiło się światełko w tunelu. Japońska firma STAX, która w 1960 roku jako pierwsza na świecie wprowadziła „elektrostaty” do użytku domowego, niedawno odświeżyła swoją najprzystępniejszą ofertę. Na zestaw SRS-X1000 składają się „earspeakery” SR-X1 wraz z „energizerem” SRM-270S – całość za niespełna 6 tysięcy złotych, a więc znacznie mniej niż do

tej pory (przystępność jest w high-endzie względna). Choć modele zmieniały się przez dekady niczym moda, to istota brzmienia STAX-a pozostawała niezmienna: krystalicznie czysty, delikatny, a przy tym zdumiewająco precyzyjny i szczegółowy dźwięk, zdający się unosić w powietrzu. Czy SRS-X1000 zdoła udźwignąć to wyjątkowe dziedzictwo?

Budowa

SRS-X1000 imponuje (żeby nie powiedzieć szokuje) minimalizmem już podczas pobieżnych oględzin. Główny karton jest wyraźnie mniejszy (tak mniej więcej o połowę) od tych kojarzonych z poprzednimi modelami podstawowymi. Dwa pudełka mieszczące słuchawki, odpinany kabel i wzmacniacz z zasilaczem wtyczkowym także prezentują się bardzo kompaktowo i są zaskakująco lekkie.



NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



STAX

PRO ONLY

LEVEL

DRIVER UNIT FOR
EARSPEAKER

OFF

SRM-270S

28W-5102



Energizer SRM-270S to przykład najniezbędniejszej funkcjonalności w małej formie. Jego całkowicie metalowa, czarna obudowa jest zaskakująco mała, ale bardzo solidna. Aluminiowy panel przedni mieści jedynie niezbędne elementy: 5-pinowe gniazdo DIN do podłączenia słuchawek, pomarańczową diodę LED oraz gałkę regulacji głośności z białym znacznikiem, która jednocześnie włącza i wyłącza urządzenie. Na tylnej ścianie znalazło się miejsce na

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



SRM-270S – wzmacniacz słuchawkowy

- Pasma przenoszenia: do 35000 Hz
- Zniekształcenia harmoniczne: $\leq 0,01\%$
- Wzmocnienie: 58dB (800 razy)
- Impedancja wejściowa wzmacniacza: 25k Ω
- Wejścia RCA i równoległe wyjścia RCA dla lewego i prawego kanału audio
- 5-pinowe wyjście słuchawkowe na przednim panelu
- Panel frontowy wzmacniacza o grubości 3mm
- Zasilacz sieciowy w zestawie

SR-X1 – słuchawki

- Typ: elektrostatyczne, otwarte
- Impedancja: 145k Ω
- Czułość: 101dB
- Napięcie polaryzacji: 580V DC
- Nauszniki: prawdziwa skóra owcza (część dotykająca skóry), wysokiej jakości skóra syntetyczna (część otaczająca)
- Przewód: 6-żyłowy, szeroki, o niskiej pojemności, o długości 2,5m

gniazdo zasilania (DC 12V), a także parę wejść i wyjść RCA. Te ostatnie umożliwiają bezpośrednie przesłanie sygnału audio do innego urządzenia (np. dodatkowego wzmacniacza słuchawkowego, szczególnie STAX-a), co chroni integralność i jakość sygnału w systemach z wieloma odbiornikami.

Obsługa energizera jest dziecinnie prosta: wystarczy przekręcić gałkę (włączenie jest sygnalizowane świeceniem pomarańczowej diody), a następnie ustalić odpowiedni poziom głośności. W praktyce ustawienie na „godzinę dziesiątą” świetnie nadawało się do słuchania w tle, podczas gdy „godzina jedenasta” koncentrowała w pełni uwagę na muzyce. Energizer STAX-a wykazuje dużą rezerwę mocy, bez problemu radząc sobie z cichszymi źródłami i nie wykazując zniekształceń nawet przy wyższych poziomach głośności.

Konstrukcja słuchawek SR-X1 czerpie z klasycznego wzornictwa STAX-a (SR-1, SR-X). Pady, kluczowy element wygody, wykonano z prawdziwej miękkiej skóry jagnięcej w części stykającej się z uchem oraz skóry ekologicznej w pozostałej. Ich wnętrze wypełnia pianka z pamięcią kształtu. Okrągłe muszle średniej wielkości z plastikowymi kratkami są bardzo lekkie. Do każdej u dołu podłączony jest szeroki, płaski, sześćożyłowy kabel z miedzi HiFC o niskiej pojemności, wyraźnie oznaczony jako lewy/prawy. Pałak tworzą metalowy szkielet oraz prosta, jednocześnie opaska ze skóry ekologicznej. Dodatkowo muszle wiszące na metalowych jarzmach są ruchome. Siła docisku jest delikatna, lecz skuteczna izolacyjnie,



„STAX SRS-X1000 to zestaw dla tych, którzy cenią transparentność, dokładność i przestrzeń – słuchawki elektrostatyczne to w końcu synonim finezji i neutralności”

co w połączeniu z niską wagą przekłada się na wyjątkową wygodę długotrwałego noszenia – naprawdę łatwo zapomnieć, że ma się słuchawki na głowie. Długi (2,5m), giętki kabel (taki sam, jak w modelu SR-L500MK2) zapewnia dużą swobodę ruchu. Komfort jest, jakby powiedział Janusz Nosacz, „prima sort”. Pady zapewniają dobrą wentylację, eliminując problem przegrzewania uszu.

Minusy są co najmniej dwa. Po pierwsze lekka konstrukcja, choć optymalna dla komfortu, sprawia, że słuchawki są delikatne, a to oznacza, że ich upadek na podłogę może mieć przykre konsekwencje (deformacja cienkich „widelców” jest niemal pewna). Po drugie zakres regulacji pałaka (działający skokowo mechanizm



suwakowy) może okazać się niewystarczającą dla użytkowników z większymi głowami. Ewentualny trzeci minus można potraktować jako rzecz względną. Dla jednych ten designerski kamuflaż tudzież budżetowa aura STAX-ów może być zaletą (łatwo taki zakup „ukryć” przed innymi domownikami), a innym faktycznie wyda się to wszystko na zbyt ascetyczne, a może nawet przestarzałe stylistycznie. Czy jednak nie jest to sól audiofilskiej ziemi? Toż to klasyczny paradoks audiofila, który płaci za brzmienie, a nie za błyskotki!

Jakość brzmienia

Duet STAX-a oferuje brzmienie, które „chwytą za uszy” swoją przejrzystością, finezją, bezpośredniością i dźwięcznością. Prawdziwą magią jest sposób, w jaki oddaje przestrzeń: słysząc dosłownie każdy niuans akustyki sali, pogłosy, a nawet to, w jakiej odległości na prawo lub lewo siedzi kolejny muzyk. W wymiarze słuchawkowym takie zjawiska są nie tyle niespodziewane, ile wręcz szokujące.



Specjalnością zakładu jest średnica. Jej niewymuszoność i rozdzielczość są tak dobre, że bezpośrednia konkurencja cenowa (czyli de facto modele dynamiczne) ma co najmniej kilka okrażeń „w plecy”. Zarówno pojedyncze głosy, jak i większe składy chóralskie prezentują się znakomicie. Skrzypce? Z jednej strony delikatne, z drugiej – przenikliwe. Zestaw znakomicie radzi sobie z materiałem akustycznym, łącząc przejrzystość z chłodnym, obiektywnym charakterem. Nie ma tu efektownego koloryzowania ani sztucznego ocieplania – dźwięk jest niezwykle analityczny, a jednocześnie całkiem muzykalny. W przypadku kameralnych, akustycznych nagrań (np. The London Haydn Quartet „Haydn. String Quartets Opp 71 & 74”) zestaw STAX-a dokonuje rzadkiej sztuki: łączy krystaliczną przejrzystość z obiektywną, chłodną neutralnością. Zachowuje się niczym wytrawny realizator, który zna się na rzeczy, ale nie przeszkadza artystom, pozwalając im w pełni rozwinąć skrzydła.

Najwyższe tony? Praktycznie bez skazy: czyste, rozdzielcze, bardzo precyzyjne. Jest ich dużo, ale nie za dużo – balans został zachowany. Mają odpowiednią ilość i jakość, słowem klasę, i wcale nie są jakoś specjalnie bezlitosne. Jeśli w nagraniu zdarzyła się wpadka, to owszem, zostanie bezlitośnie wytropiona i „podana na tacy”, ale nie znaczy to, że słabsze realizacje nie nadają się do słuchania. Umiejętność wniknięcia w tkankę muzyki w jakimś sensie równoważy to nieprzeciętne doświetlenie górnych rejestrów (czasem z leciutkim metalicznym posmakiem) połączone z oszłamiającą



szczegółowością. W efekcie STAX-y przekazują każdy, najmniejszy nawet dźwięk utrwalony na nośniku. Brzmienie jest turbo-analityczne, ale praktycznie nigdy nie bywa natrętne. Innymi słowy nie ma co liczyć na to, że cokolwiek w przekazie STAX-ów zostanie „wygładzone” czy „ocukrzone”, bo to sprzęt, który niczego nie ukrywa – nie dla tych, którzy lubią „ładnie”, ale dla tych, którzy wolą prawdę, nawet jeśli czasem bywa trochę niewygodna.

Bezdyskusyjnie wielkie brawa należą się też za stereofonię i przejrzystość sceny dźwiękowej. Scena imponuje nie tyle nawet szerokością, ile głębią i uporządkowaniem. Instrumenty są rozmieszczone stabilnie i logicznie, z odpowiednimi proporcjami między planami. Zestaw pozwala naprawdę „wejść” w nagranie i eksplorować je warstwa po warstwie – trochę jak w dobrej grze strategicznej, gdzie każda decyzja ma znaczenie i nic nie dzieje się przypadkiem.

Jeśli chodzi o bas, to warto postawić sprawę jasno: to nie jest sprzęt do „łomotu”. Bas STAX-ów służy muzyce,



<https://audioklan.pl/>

Firma Audio Klan powstała w 1994 roku jako niewielki dystrybutor brytyjskich marek hi-fi. Początki działalności ograniczone były do sprzedaży urządzeń hi-fi i high-end w jednym sklepie w Warszawie oraz hurtowego zaopatrywania małych sklepów specjalistycznych. Do 1999 roku firma obserwując uważnie trendy na rynku audio selektywnie dobierała produkty do swojego portfolio systematycznie rozszerzając zasięg swojej działalności. W roku 2000 i 2001 Audio Klan stał się wyłącznym dystrybutorem dużych i uznanych na świecie marek: Yamaha, Bowers & Wilkins oraz Classe. Doskonale dobrane produkty, ich wysoka jakość oraz stale podnoszony poziom obsługi sprawiły, że Audio Klan powitał nowy wiek będąc w czołówce przedsiębiorstw zajmujących się dystrybucją sprzętu audio-wideo w Polsce i tę wysoką pozycję utrzymuje do dziś. Aktualnie w ofercie firmy są produkty marek: Yamaha, Bowers & Wilkins, Rotel, Krell, Classe, Elac, Devialet, Magico, Mission, Audeze, Nordost...

a nie odwrotnie. Niemniej, subiektywnie, niskie tony mają pewne mankamenty. Ich płytsze zejście można by wybaczyć, gdyby kontury i zwartość były lepsze. Tymczasem pojawia się tu lekkie rozmycie, a nawet swego rodzaju „bumienie”, którego wcześniej ze słuchawkami STAX-a (np. SR-L500MK2) nie doświadczyłem. Pouczający pod tym względem okazał się np. odsłuch albumu Boba Jamesa „Feel Like Making LIVE!” w wersji HPL Binaural (czyli „przepuszczonej” przez opracowaną w Japonii technologię przekształcającą dźwięk stereofoniczny na format binauralny, pozwalający na uzyskanie efektu dźwięku przestrzennego). Dynamika werbla i hi-hata dosłownie „wysadzały z kapci”, podczas gdy artykulacja niskich rejestrów kontrbasu była nieco zamazana. Nie jest to jednak dla opisywanego zestawu dyskwalifikujące – wciąż mamy do czynienia z przyzwoitą ilością całkiem dobrze zarysowanego i aktywnego basu (zwłaszcza jego wyższych partii), który powinien zaspokoić potrzeby melomanów



zorientowanych przede wszystkim (aczkolwiek nie tylko) na muzykę klasyczną, wokalną i jazz.

Podsumowanie

STAX SRS-X1000 to zestaw dla tych, którzy cenią transparentność, dokładność i przestrzeń – słuchawki elektrostatyczne to w końcu synonim finezji i neutralności w brzmieniu. Duet STAX-a błyszczy przede wszystkim w muzyce wokalnej, z akustycznymi instrumentami czy w jazzie. Metal i hip-hop? Nie, serio, poszukajcie gdzie indziej. Tutaj bas nie kopie, a raczej elegancko się kłania. A ja elegancko kłaniam się STAX-owi, bo również w przypadku tego modelu znowu wykonał kawał naprawdę dobrej roboty!

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Zjawiskowa przejrzystość, rozdzielczość, precyzja, przestrzenność i swoboda brzmienia

MINUSY: Obydwa komponenty wyglądają... zwyczajnie. Bas ma pewne mankamenty – nie schodzi zbyt nisko i nie grzeszy precyzją

OGÓŁEM: Prosty w formie, precyzyjny w działaniu – zestaw SRS-X1000 to najprzystępniejszy cenowo spadkobierca legendarnego dźwięku STAX-a

OCENA OGÓLNA



indiana line

SERIA **TESI**

UNIWERSALNE PIĘKNO W KINIE DOMOWYM

Odkryj kolumny z najnowszej generacji serii TESI, które perfekcyjnie łączą elegancki design z bezkompromisowym brzmieniem. Ciesz się ciepłym, przestrzennym dźwiękiem, dynamicznym basem i klarownymi dialogami podczas każdego filmowego seansu.



www.indianaline.com



JBL Tune 520C USB-C

TEST

Szukacie słuchawek, które nie zrujną portfela, a do tego nie boją się podkręcić basu? JBL Tune 520C USB-C mogą być Waszym „przewodowym przyjacielem”

Wdobie wszechobecnej bezprzewodowości nowa, całkowicie przewodowa propozycja od znanego producenta audio, firmy JBL, brzmi jak powrót do korzeni, aczkolwiek w nowoczesnym wydaniu. Mowa o słuchawkach nausznych, które zamiast łączyć się przez Bluetooth, wolą solidny, fizyczny kabel z końcówką USB-C. I tu pierwsza niespodzianka: ten „powrót do korzeni” nie wiąże się z wydawaniem fortuny. Ba, za „Pure Bass Sound” od znanej marki zapłacimy naprawdę przyjazną kwotę – zaledwie 159 złotych. To jak znaleźć diament wśród... no dobrze, może nie diament, ale na pewno całkiem atrakcyjny kawałek elektroniki użytkowej w przystępnej cenie. Tune 520C to model dla tych, którzy cenią prostotę, stabilność połączenia i nie chcą martwić się stanem baterii swoich „nauszników”.



DETALE

PRODUKT

JBL Tune 520C USB-C

RODZAJ

Słuchawki
przewodowe USB-C

CENA

159zł

WAGA

150g

DYSTRYBUCJA

Suport sp. z o.o. s.k.

www.jbl.com.pl



^ Budowa

Jak na swoją cenę Tune 520C prezentują się solidnie. Konstrukcja jest praktycznie w całości plastikowa, ale dzięki temu lekka. Ponadto sprawia wrażenie wytrzymałej i elastycznej, co jest kluczowe dla komfortu noszenia przez dłuższy czas. Sam mechanizm składania jest prosty i intuicyjny – słuchawki zamykają się „na płasko”, zajmując minimalną przestrzeń w torbie czy plecaku, co dla osób w ciągłym ruchu będzie nieocenioną zaletą. Miękkie, obficie wyściełane pady także robią dobre wrażenie. Pokryte przyjemną w dotyku ekoskórą, dobrze układają się na uszach, skutecznie izolując od otoczenia, a jednocześnie nie wywierając

„To bardziej coś w stylu energetycznego kompana do codziennego słuchania, który pakuje dźwięk w dość gęstą, soczystą i – nie bójmy się tego słowa – przytulaśną formę”



nadmiernego nacisku. Można w nich spędzić sporo czasu bez uczucia zmęczenia, co tylko potwierdza ich przeznaczenie do codziennego, intensywnego użytkowania – czy to podczas pracy przy komputerze, nauki czy długiej podróży.

Podstawą tego modelu są dwa dynamiczne przetworniki o średnicy 32mm, znane z charakterystycznego, energetycznego brzmienia JBL Pure Bass. Jednak prawdziwą gwiazdą jest tu w pełni cyfrowa ścieżka dźwiękowa zapewniana przez wbudowany chipset DSP. Dzięki połączeniu USB-C słuchawki są w stanie odbierać i przetwarzać dźwięk wysokiej rozdzielczości (High-Resolution Audio) aż do 24-bit/96kHz. Oznacza to brak konwersji po stronie źródła (np. smartfona czy komputera) – sygnał cyfrowy płynie kablem bezpośrednio do DSP w słuchawkach, który przejmuje całą odpowiedzialność za dekodowanie.

Funkcjonalność skupia się w wygodnie umieszczonym pilocie na kablu. Ten niewielki moduł mieści trzy fizyczne przyciski oraz wbudowany mikrofon. Przyciski pozwalają intuicyjnie sterować podstawowymi funkcjami: regulacją głośności, odtwarzaniem/wstrzymywaniem muzyki, przełączaniem utworów (podwójne kliknięcie), odbieraniem/kończeniem połączeń oraz EQ. Mikrofon, choć nie wyczynowy, świetnie sprawdza się w codziennych rozmowach czy spotkaniach online, zapewniając klarowność głosu rozmówcy po drugiej stronie. Prawdziwym ułatwieniem życia są także predefiniowane ustawienia korektora

(EQ), dostępne właśnie z poziomu pilota. Domyślne ustawienie (Default) oferuje nieźle wyważony dźwięk tuż po wyjęciu słuchawek z pudełka. Dwusekundowym przytrzymaniem przycisków + i – można przełączyć się na tryb Bass, który znacząco wzmacnia dolne częstotliwości, wstrzykując do muzyki większą dawkę energii, wigoru i emocji – wydaje się to rozwiązaniem idealnym dla gatunków elektronicznych, hip-hopu czy po prostu dla miłośników mocnego uderzenia. Alternatywą jest tryb Vocal, który podbija pasmo średnie, wysuwając na pierwszy plan wokale, gitary akustyczne czy instrumenty klawiszowe. To świetne rozwiązanie dla podcastów, audiobooków, muzyki folkowej czy popowej, gdzie kluczowa jest klarowność głosu. Możliwość tak szybkiej zmiany charakteru brzmienia bez sięgania do aplikacji to kolejna zaleta praktyczna opisywanego modelu.

Sam przewód także zasługuje na pochwałę. Jest płaski, co w praktyce

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



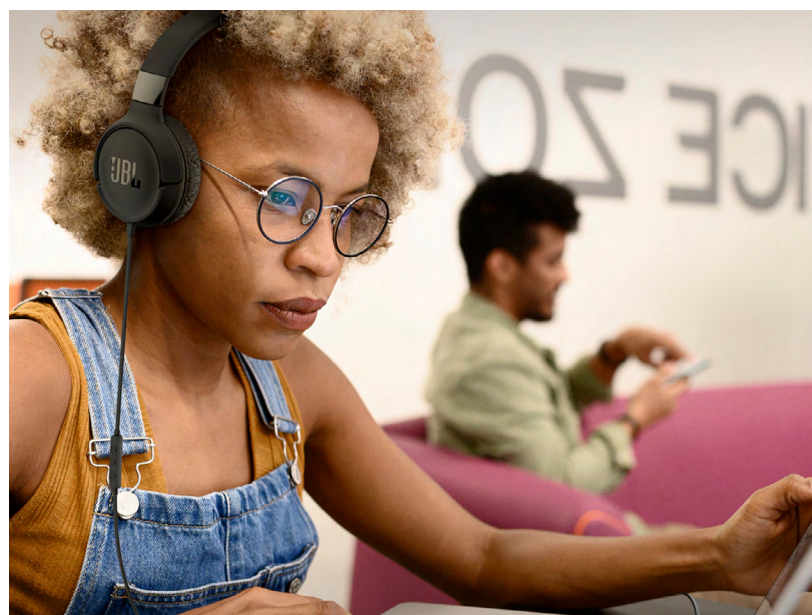
- Rodzaj przetwornika: dynamiczny, 32mm
- Pasmo przenoszenia: 10Hz–40kHz
- Impedancja: 32Ω
- Czułość: 103dB SPL dB@-10dBFs, 1kHz, maksymalna głośność
- Maksymalny SPL: 95dBA
- Czułość mikrofonu: -38dB
- Maksymalna temperatura pracy: 45°C
- Kolory: biały, czarny, niebieski, fioletowy

^ oznacza, że znacznie rzadziej zamienia się w niemożliwy do rozplątania węzeł, gdy wyciągamy go z kieszeni czy torby. Dodatkowo miejsce połączenia kabla z prawą muszlą (oraz z wtyczką USB-C) jest wyraźnie wzmocnione, co budzi zaufanie co do jego trwałości na rozciąganie i zginanie. Długość kabla jest standardowa (1,2m), co zapewnia swobodę ruchów przy biurku czy podczas używania smartfona.

Jakość dźwięku

O brzmieniu słuchawek Tune 520C można powiedzieć jedno: nie zamierzają konfliktować się z muzyką, tylko chcą się z nią zaprzyjaźnić. I trzeba przyznać, że robią to z całkiem sporym wdziękiem, choć z pewnością nie trzymają się kurczowo szkolnej definicji neutralności. To bardziej coś w stylu energetycznego kompana do codziennego słuchania, który pakuje dźwięk w dość gęstą, soczystą i – nie bójmy się tego słowa – przytulaśną formę. Muzyka ma tu wyraźnie głębszą konsystencję niczym dobra, gęsta zupa, a nie przejrzysty rosół. W efekcie dostajemy brzmienie, które lubi otulać słuchacza, nie próbując go jednocześnie walić po głowie natarczywymi ostrościami.

Czy to oznacza, że 520-ki rozłożą przed słuchaczem każdą płytę (plik) na czynniki pierwsze? Ani trochę. Nie są to słuchawki dla osób szukających pojedynczych smyczków w szóstym rzędzie orkiestry. Ich prezentacja jest raczej... spójna. I to jest ciekawa sprawa – niezależnie od tego, czy gramy elektroniczne bity, rockowe riffy czy popowe hity, Tune 520C mają tendencję



do nadawania wszystkiemu pewnej „rodzinnej” ciepłej tonacji. To jakby patrzeć na różne krajobrazy przez tę samą, lekko przyciemnioną szybę. Wygładzają, łączą, nadają całości przyjemnej jednolitości. Niektórych to może irytować, innych – kompletnie rozbroić.

Gdzie dokładnie leży sekret tego „czarowania”? W dolnych rejestrach, które czują się bardzo swobodnie. Dolny podzakres średnicy też jest

wzmocniony. I nie trzeba nawet zmieniać ustawień – basu jest całkiem sporo już w „dofoltowym” ustawieniu korektora. Nie oczekujcie jednak, że będzie to bas rodem z subwoofera, który wibruje czaszką i precyzyjnie przekazuje każdy szczegół. To raczej bas solidny, obecny, dodający energii i „mięsa” muzyce, działający na zasadzie miłego, basowego uścisku a nie technicznego cudu. Jego zejście, barwa czy kontury nie rzucą nikogo na kolana,

bo w omawianym przedziale cenowym takie cuda się nie zdarzają. To po prostu przyzwoity, wyraźnie słyszalny bas, który robi swoje bez fanfar.

A co z górą? Wysokie tony sprawiają wrażenie trochę cofniętych i wygładzonych. Żadnych pisków, metalicznej posoki czy męczącego „ssyku”, zamiast tego – miękka poduszka. To właśnie to wygładzenie, w połączeniu z wyraźnym basem i spójnym, gęstym środkiem, tworzy charakterystyczny, całkiem ciekawy efekt łagodzący. JBL Tune 520C chcą być trochę takim „noise cancelling” dla złego masteringu i brzydkich brzmień – wygładzają ostre kany, podkładając basową poduchę i sprawiają, że nawet przeciętne nagranie brzmi dość przyjemnie

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.jbl.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki JBL prowadzi firma Suport, która jest wyłącznym dystrybutorem produktów konsumenckich JBL (car audio, słuchawki, multimedia, home audio) i Harman Kardon (multimedia, home audio) oraz luxury audio marek Revel, Mark Levinson, Lexicon i JBL Synthesis.

i z należytą głębią. Szczególnie gdy źródłem jest niezbyt „wypasiony” smartfon czy laptop, który sam z siebie może brzmieć nieco płytko i chudo.

Czy takie podejście może się podobać? A dlaczego nie? Jeśli szukacie słuchawek w niskim budżecie, które po prostu przyzwoicie grają, nie męczą, dodają trochę energii, a przy tym dość skutecznie maskują niedoskonałości źródeł czy nagrań, to Wasze oczekiwania zostaną spełnione.

Podsumowanie

Konstrukcję słuchawek Tune 520C USB-C przemyślano pod kątem wygody, trwałości i codziennej praktyczności. Łączą one niezły komfort noszenia dzięki lekkiej konstrukcji i miękkim poduszkom z funkcjonalnością ułatwiającą życie (składanie, płaski kabel, pilot z EQ) oraz – co najważniejsze – oferują całkiem satysfakcjonujące brzmienie z dodatkiem technologii Hi-Res Audio, wszystko w niezwykle przystępnej cenie. To propozycja dla każdego, kto szuka bezproblemowych, wygodnych i dobrze



brzmiących słuchawek do codziennego użytku, bez zbędnych fanaberii, ale z solidną dawką praktycznych rozwiązań.

Marcin Gałuszka



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Lekkie i wygodne, z funkcjonalnym pilotem i DAC-iem. Ciepłe, otulające brzmienie oparte na mocnym basie i lekko podgrzanej średnicy

MINUSY: Balans tonalny przesunięty w dół pasma nie każdemu musi się podobać

OGÓŁEM: Całkiem niezłe słuchawki przewodowe do codziennego słuchania bez komplikacji

OCENA OGÓLNA





Dowiedz się więcej

Nowe soundbary z Dolby Atmos®!

PRAWDZIWY DŹWIĘK PRZESTRZENNY W KILKA SEKUND!

Szukasz wypełniającego pomieszczenie dźwięku dla swojego telewizora? Nie martw się, JBL ma idealne rozwiązanie – nowe soundbary serii **JBL BAR MK2!**

Łatwa konfiguracja i współpraca z każdym telewizorem. Ciesz się najlepszymi wrażeniami dźwięku kinowego. Bez względu na to, gdzie siedzisz. Konfiguracja w aplikacji JBL One. Seria **JBL Bar** oferuje również WIFI i strumieniowe przesyłanie muzyki HD.

MODELE SERII:

Bar 300 MK2 – 5.0-kanalowy system soundbar Multibeam 3.0 i Dolby Atmos®

Bar 500 MK2 – 5.1-kanalowy system soundbar Multibeam 3.0 i Dolby Atmos®

Bar 800 MK2 – 7.1-kanalowy system soundbar, odłączane głośniki i Dolby Atmos®

Bar 1000 MK2 – 7.1.4-kanalowy system soundbar, odłączane głośniki, Dolby Atmos® i DTS:X



MEE Audio Party SPKR XL

TEST

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

MEE Audio Party
SPKR XL

RODZAJ

Przenośny głośnik
beprzewodowy
Bluetooth

CENA

799zł

WAGA

2,85kg

WYMIARY

(SxWxG)

368x152x180mm

DYSTRYBUCJA

RAFKO Dystrybucja

www.rafko.com/pl



Głośnik Party SPCR XL marki MEE Audio oferuje energiczny i wyraźny dźwięk z zaskakująco mocnym basem



alifornijska firma MEE Audio (skrót od Music Enjoyment for Everyone) powstała w 2005 roku jest więc dość młodym producentem więc, żeby rywalizować z uznanymi i od dawna działającymi w branży audio firmami, jak chociażby JBL, proponuje

urządzenia o wyjątkowo atrakcyjnym stosunku jakości do ceny. Firma specjalizuje się głównie w produkcji słuchawek dokanałowych oraz akcesoriów i urządzeń Bluetooth. Solidność wykonania oraz jakość ich dźwięku przysporzyły producentowi popularności



nie tylko wśród melomanów, ale także sportowców i muzyków. Jeśli chodzi o tych ostatnich to w tym gronie znaleźli się: Cody Stewart, Johnny Michals, Andrew Holzbaur i Joey Muha. W katalogu marki znajdziemy m.in. przenośne głośniki, które wyróżniają się prostą obsługą, atrakcyjnym wykonaniem oraz ciekawym brzmieniem. Testowany Party SPKR XL jest jednym z największych w portfolio firmy. Zapewnia wodoodporność i solidne wykonanie, oferując przy tym zestaw niezbędnych złączy oraz wzmacniacz o mocy 60W. Adresowany jest głównie do młodych użytkowników o czym świadczy odważny, nieszampowy design niektórych modeli.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Układ: dwudrożny
- Przetworniki: 2x76,2mm głośnik nisko-średniotonowy, 2x38,1mm miękka kopułka wysokotonowa, dwie membrany pasywne dla wzmocnienia basu
- Pasma przenoszenia: 80Hz–20kHz
- Moc wyjściowa: 60W
- Trzy tryby dźwiękowe
- Wodoodporność IPX6
- Akumulator: litowo-jonowy (do 12godz. działania)
- Bluetooth 5.3
- Obsługa smartfona: iOS, Android
- Asystent głosowy: Google Assistant, Apple Siri
- Wbudowany powerbank
- Wejście USB-C dla ładowarki (czas ładowania baterii: 4 godz.)
- Ośmiu trybów oświetlenia

Budowa

Najważniejszą funkcją głośnika Party SPKR XL jest oczywiście moduł Bluetooth (wersja 5.3) o znakomitym zasięgu. Urządzenie ma również złącze USB-A do odtwarzania muzyki z pendrive'ów, analogowe złącze koaksjalne 3,5mm (minijack) dla innych źródeł stereofonicznych oraz złącze USB-C służące do ładowania akumulatora za pośrednictwem niemal dowolnej ładowarki. Wbudowany powerbank umożliwia, w razie potrzeby, doładowanie smartfona. Jednocześnie pełni funkcję zestawu głośnomówiącego z dostępem do asystenta głosowego Apple Siri lub Google Assistance) za pomocą jednego przycisku

Funkcja zestawu

Głośnik wykonano z materiałów wysokiej jakości, co zapewnia solidną konstrukcję, która jest nie tylko wodoodporna, ale także wytrzymała na uszkodzenia mechaniczne. Wysokoefektywny wzmacniacz klasy D napędza dwudrożny układ głośnikowy z dwiema kopułkami wysokotonowymi (38,1mm) i dwoma stożkami nisko-średniotonowymi (76,2mm). Na obu końcach tubowej obudowy umieszczono niewielkie membrany pasywne wzmacniające niskie tony.

Obsługa jest łatwa i intuicyjna. Użytkownik ma do wyboru trzy tryby dźwięku (Vocal Boost, Bass Boost, Dynamic) oraz – dzięki diodom LED – osiem trybów oświetlenia. Wbudowany akumulator litowo-jonowy może zapewnić do 12 godzin nieprzerwanej pracy, choć czas ten zależy m.in. od głośności odtwarzania.

Jakość dźwięku

Party SPKR XL oferuje energetyczne i efektowne brzmienie z mocnym basem oraz wyraźnie zaznaczonymi wysokimi tonami, unikając typowego dla podobnych urządzeń ograniczenia pasma częstotliwości. Zarówno niskie, jak i wysokie tony są wyraźne, co nadaje brzmieniu mocnego charakteru: jest odpowiednio masywne, a zarazem dźwięczne.

„Zarówno niskie, jak i wysokie tony są wyraźne, co nadaje brzmieniu mocnego charakteru: jest odpowiednio masywne, a zarazem dźwięczne”

Odsłuch energicznej synth-popowej muzyki Mesh czy De/Vision ujawnił duży potencjał głośnika w prezentacji dynamiki. Dzięki temu Party SPKR XL jest idealnym rozwiązaniem na imprezy, gdzie oprócz frajdy z odsłuchu bardzo ważna jest zdolność do osiągnięcia wysokiego poziomu głośności.

Ciekawą funkcją jest możliwość synchronicznego połączenia wielu głośników Party SPKR XL z tym samym źródłem Bluetooth. Jak deklaruje producent, można połączyć nawet do tysiąca sztuk, znacząco zwiększając potencjał nagłośnieniowy w różnych lokalizacjach. Na bazie takich głośników można też budować systemy multiroom do odtwarzania różnych utworów w poszczególnych pomieszczeniach za pomocą jednego smartfona. Jednak już

pojedynczy egzemplarz umili nam czas na plaży czy imprezie plenerowej. Party SPKR XL zapewnia emocjonalny przekaz dźwiękowy, a dzięki kilku trybom (choć ich liczba mogłaby być większa) pozwala

DYSTRYBUCJA W POLSCE



RAFKO
— DYSTRYBUCJA —

www.rafko.pl

Firma Rafko rozpoczęła działalność w 2005r. od sprzedaży detalicznej. Cztery lata później przyszła pora na działalność dystrybucyjną akcesoriów audio-video marki Lindy. Z czasem portfolio Rafko rozszerzyło się o znaczące marki: legendarny brytyjski Exposure, kompaktowy NuPrime, pionierski HiFiMAN Electronics, słowacki high-endowy Canor Audio czy Perlisten Audio, których systemy głośnikowe jako pierwsze na świecie spełniły wyśrubowane kryteria certyfikatu THX Dominus. W roku 2011 Rafko stworzyło własną markę Melodika. Kable Melodiki zyskały uznanie w Polsce, a w 2019 i w 2020 roku także najważniejszą nagrodę francuskiej branży hi-fi – Złoty Diapason, którym uhonorowano interkonekt Melodika Purple Rain MD2RD.

dostosować brzmienie do konkretnych potrzeb. Tryb Vocal Boost najlepiej sprawdzi się z muzyką wokalną czy jazzową, podczas gdy Bass Boost wzmocni niskie tony, wyzwalając dodatkową energię i emocje podczas plenerowych imprez z rytmem klubowymi.

Podsumowanie

Party SPKR XL to jeden z większych przenośnych głośników Bluetooth, którego dźwięk odpowiada gabarytom i masie. MEE Audio stworzyło wygodne w użytkowaniu urządzenie, wyposażone w ergonomiczny uchwyt, ułatwiający przenoszenie, oraz zestaw niezbędnych złączy. Dzięki nim możliwe jest również odtwarzanie muzyki z odtwarzaczy sieciowych lub pamięci USB.

Kluczową funkcją głośnika pozostaje moduł Bluetooth, który działa bez zarzutu, oferując bardzo duży zasięg (nawet podczas testów na różnych kondygnacjach budynku, SPKR XL utrzymywał stabilne połączenie ze smartfonem). dopełnieniem jest emocjonalny dźwięk, charakteryzujący się



efektowną dynamiką, wyraźnymi wysokimi tonami oraz masywnym, a jednocześnie motorycznym basem. Zwłaszcza młodszym odbiorcom spodobać się może atrakcyjny wygląd tego głośnika, kolorystyka i duże możliwości dźwiękowe, jak na sprzęt tego typu. Nie bez znaczenia jest też relatywnie niska cena Party SPKR XL w stosunku do jego możliwości.

To bardzo fajny głośnik do zabrania na wakacyjny wyjazd, czy wypad na party pod chmurką. Rozkręci każdą imprezkę plenerową a efektowne oświetlenie LED stanowi dodatkową atrakcję.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Efektowny, dynamiczny przekaz niezależnie od rodzaju odtwarzanej muzyki. Wyraźny zakres wysokich tonów i bas o zaskakującej masie. Atrakcyjna cena i wygląd

MINUSY: Przydałoby się jeszcze więcej trybów muzycznych

OGÓŁEM: Party SPKR XL to zwarty i ciekawie zaprojektowany głośnik o dużych możliwościach zarówno pod względem konfiguracji, funkcjonalności, jak i brzmienia

OCENA OGÓLNA





Nowy kierunek, hi-endowe DNA

(A)series



Produkty PERLISTEN dostępne u autoryzowanych dealerów oraz w

RMS^{opt}
sklep
hi-fi • kino domowe • akcesoria audio-video



 Kharma



 galeriaaudio.pl

Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 118, tel. +48 790 425 142

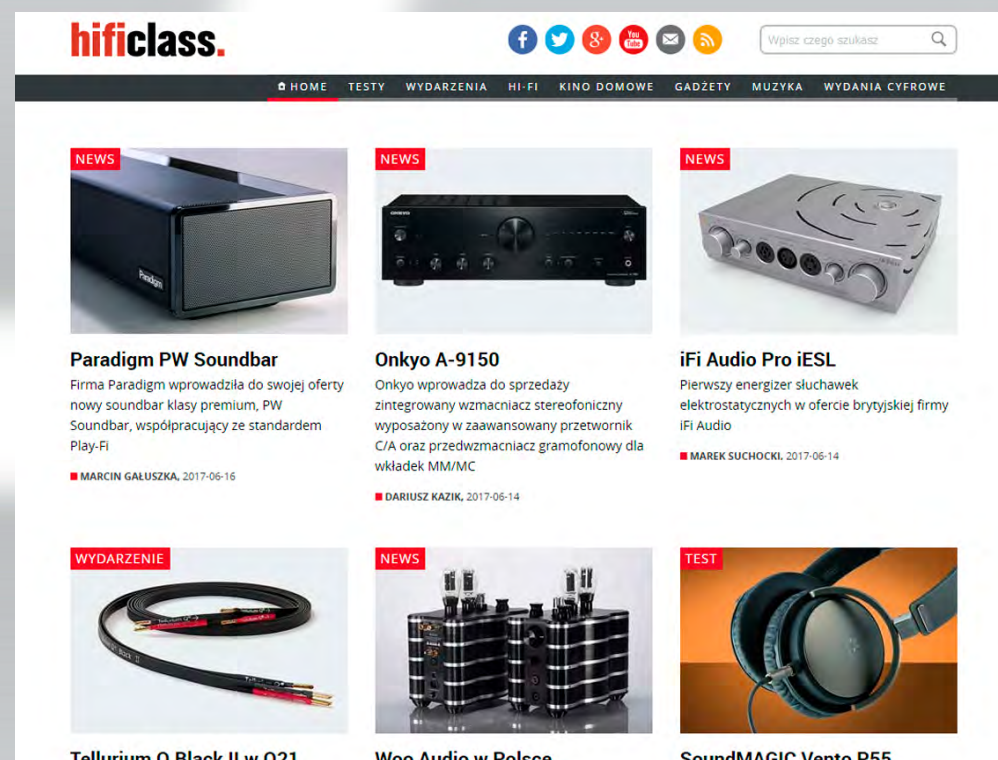


Wydanie Cyfrowe

hificlass.

& HOME CINEMA

Zapraszamy na nasze strony internetowe



Serwis informacyjny
www.hfc.com.pl

Wydania cyfrowe
www.hifichoice.pl



Dołącz do nas



Oglądaj nasze filmy